DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV. Toruń, czwartek 21 stycznia 1932 Nr. 16

Francja nigdy nie pozwoli na skreślenie praw do odszkodowań

Paryż, 20. 1. (Pat). Wczorajsze posie- enie izby deputowanych otworzył prze- dniczący o godz. 15. Na sali około **400 putowanych.** Przewodniczący wyygłasza tępne przemówienie, przerywane kilka- otnie oklaskami. Ustęp, dotyczący pla- Younga wywołuje na niektórych ławach selskich **westchnienia, w końcu oklaski.** laski wybuchły żywiołowo od prawicy do lewicy w chwili, kiedy przewodni- ący zapewnił, że **Francja nie ustąpi nic swych wierzytelności,** jeśli nie uzyska je- cześnie redukcji swych długów. Manifestacja ta jest **b. charakterystyczna.** W kilka minut potem izba oklaskiwała zdanie, dotyczące prestige'u Ligi Narodów. Kilku deputowanych lewicy i skrajnej lewicy wołało **„Niech żyje Briand!".**

Po przemówieniu przewodniczącego na trybunę wszedł **premjer Laval** i odczytał deklarację rządową. Zdania początkowe deklaracji przerywane były uwagami ze strony lewicy. Większość izby oklaskiwała, kiedy premjer podkreślił, że **Francja nie zgodzi się na przedawnienie długów reparacyjnych.** Deputowani, siedzący na skrajnej lewicy rzucali złośliwe uwagi w kierunku mówcy. Ustęp deklaracji, gdzie mowa jest o rozbrojeniu izba wysłuchała w wielkiem skupieniu. Kiedy Laval odczytał **nazwisko Brianda,** w całej sali rozległy się **oklaski.** W chwili opuszczania trybuny premjerowi towarzyszyły żywe oklaski ze strony centrum, prawicy oraz częściowo lewicy. Na propozycję przewodniczącego premjer Laval zgodził się na rozpoczęcie **niezwłocznej dyskusji nad polityką ogólną oraz polityką zagraniczną,** prosi natomiast o odłożenie innych interpelacyj

Deklaracja trzeciego gabinetu Lavala

Paryż, 20. 1. (PAT.). Deklaracja rządu gło- m. in.: **Poprzedni gabinet podał się do dymi- na skutek wyniku głosowania w izbie,** któ- zaufaniem cieszył się dotychczas. Deklara- przypomina, że usiłowano rozszerzyć skład **binetu, aby mógł on łatwiej sprostać trud- ściom, któryby również określił program za- nicznej polityki zagranicznej, dotyczącej od-** kodowań oraz ograniczenia i redukcji zbro- . Wysuwane teorje wydają się być raczej tworem doktrynerskiej wyobraźni, niż re- ą rzeczywistością. Zalecono więc anulowa- sprat odszkodowawczych. **Nie możemy nak przyjąć takiej formuły, która byłaby stanie zapobiec kryzysowi niemieckiemu, go- łaby w życiowe interesy Francji i jej prawa, nkcjonowane przez traktaty dobrowolnie** varte.

NIE POZWOLIMY NA SKREŚLENIE ASZYCH PRAW DO ODSZKODOWAŃ. **my podwójny obowiązek wobec generacji, ra przeżyła wojnę.** Obowiązek nie poświę- ia niczego, tj. wierzytelności bez równocze- go zwolnienia nas z naszych własnych dłu- v. **Posiadamy obowiązek wobec przyszłej ge acji,** podyktowany rozwagą podporządko- nia wszystkich układów warunkom egzysten a to w tym celu, aby **Francja nie znalazła po kryzysie w gorszych warunkach konku- cyj międzynarodowych.**

Rząd przestrzegać będzie ściśle tych zasad, rym parlament dawał zawsze aprobatę we ystkich rokowaniach w celu przystosowa- do okresu depresji gospodarczej — obo- zujących układów w sprawie długów wo- nych. Zresztą — głosi dalej deklaracja — **ycja Francji nie jest tak uprzywilejowana, to chce oświetlić zagranica.** Rząd zawsze edsiębrał i przedsiębrać będzie nadal różne **lki dla dobra gospodarki narodowej** poli- , którą Francja prowadzić będzie na kon- ncji rozbrojeniowej, zwłaszcza wykazane nemorandum z dn. 1 lipca roku ub. Polityka znalazła wyraz w pakcie. Jest ona od lat 12 e polityką Francji i Ligi Narodów.

Deklaracja przypomina **udział Francji** w le pokoju, począwszy od Leona Bourgeois aż do powszechnej ankiety arbitrażowej po przez protokół z 1924 r., który aczkolwiek nie został ratyfikowany, niemniej pozostaje wyrazem francuskiej koncepcji pokojowej. Z temi **wszystkimi aktami związane jest imię Brianda.** Wszyscy zresztą Francuzi widzą sukces tej polityki jedynie w pełnem poszanowaniu pojęcia arbitrażu, w definicji napastnika i wzajemnej pomocy, a tem samem zapewnieniu bezpieczeństwa. Francja niezachwianie będzie przestrzegać tych zasad. Zresztą co do zasadniczych punktów ci, którzy ku naszemu ubolewaniu nie są po naszej stronie, w gruncie rzeczy podzielają naszą opinję .

Złoto Dunikowskiego

Paryż, 20. 1. (PAT.). Sędzia śledczy Or- neau udał się wczoraj po południu **do Szko- Głównej, czyli Ecole Centrale celem stwier- nia przygotowań, poczynionych przez inż. nikowskiego, który jak wiadomo ma udowo- ć, że udało mu się wydobyć złoto z niektó- h minerałów.** Wizyta sędziego nie miała rakteru oficjalnego. Ostateczny rezultat wiadczeń zostanie podany do wiadomości lnej dopiero po pewnym czasie, rzeczoznaw- **bowiem pragną przeprowadzić swe badania ładnie, ażeby móc wydać opinje z całą zna- ością rzeczy.**

Czy odbędzie się konferencja lozańska?

Znamienna notatka „Timesa"

Londyn, 20. 1. (PAT.). „Times" zamieścił wczoraj następującą **notatkę, posiadającą cechy informacji kół urzędowych.**

„Ponieważ rząd francuski nie wyraził jeszcze **swej zgody na dzień 25 stycznia** jako na **datę konferencji lozańskiej** w sprawach reparacyjnych, dotąd nie jest pewnem, **czy konferencja rozpocznie się tego dnia lub czy istotnie się wogóle odbędzie.** Przygotowania do konferencji są jednak ze strony brytyjskiej czynione i w każdym razie minister spraw zagr. **Simon wyjedzie w sobotę z Londynu do Szwajcarji** ze względu na rozpoczynającą się sesję Rady Ligi Narodów w Genewie, na której Simon pragnie być jaknajwięcej obecny i która jest ustalona na ten sam dzień, co konferencja reparacyjna w sąsiedniej Lozannie".

Notatka ta jest bardzo znamienna, albowiem czyni ona wyraźnie aluzję do tego, że konferencja lozańska albo się wcale nie odbędzie, albo się ograniczy do jaknajkrótszej formalności, przy której nie jest konieczna obecność resortowych ministrów gospodarczych, lecz wystarczy obecność ministrów spraw zagranicznych jako oficjalnych reprezentantów w układach o charakterze międzynarodowym.

Informacje innych dzienników wskazują na to, że konferencja lozańska ograniczona zostanie w istocie do udziału ekspertów.

Berlin, 20. 1. (Pat). Odpowiadając na komunikat, przewidujący możliwość odroczenia konfeerncji lozańskiej w razie przedłużenia moratorjum Hoovera, **biuro Conti donosi, że niemieckie koła polityczne z całym naciskiem bezwzględnie żądają nadal zwołania konferencji reparacyjnej** i to w terminie jak najprędszym. Koła niemieckie powołują się przytem na raport Wigginsa oraz orzeczenie ekspertów bazylejskich. Mimo to prasa niemiecka liczy się obecnie z możliwością odroczenia konferencji reparacyjnej.

Najbliższe prace Sejmu

(o) **Warszawa,** 20. 1. (Tel. wł.). Do Sejmu wpłynęły rządowe projekty ustawy o zmianie ustawy o kontroli ewidencji ruchu ludnościowego oraz o ustroju szkolnictwa.

Klub Narodowy zgłosił wniosek w sprawie wstrzymania wykonania uchwały Rady Ministrów, dotyczącej zniesienia 20 powiatów.

B. posłanka Kosmowska ułaskawiona

(o) **Warszawa,** 20. 1. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzplitej podpisał **akt ułaskawienia Ireny Kosmowskiej,** skazanej na 6 miesięcy więzienia we wszystkich 3 instancjach za przemówienia podburzające w okresie przedwyborczym.

Pogłoski o monopolu na kawę i kakao nie są prawdziwe

Warszawa, 20. 1. (Pat). Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż pogłoski, jakie ukazały się w prasie o zamierzonem jakoby wprowadzeniu w Polsce **monopolu na kawę i kakao,** jak również o powołaniu w związku z tem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu specjalnej komisji nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Wielkie zamówienie bułgarskie dla hut polskich

Katowice, 20. 1. (Pat). Zjednoczone huty **Królewskie i Laura otrzymały od rządu bułgarskiego zamówienie na dostawę szyn kolejowych i podkładów kolejowych na sumę 7 miljonów zł.** Umowa w tej sprawie została w tych dniach podpisana.

Na Łotwie nie wolno modlić się po polsku

Dyneburg, 20. 1. (PAT.). Wczoraj w letgalskim sądzie okręgowym odbyła się **rozprawa przeciwko Polakom, oskarżonym o śpiewy polskie w kościele** w Elernie powiatu iłłuksztańskiego. Rozprawa ta odbędzie się wskutek wniesionej **apelacji od wyroku sądu pokoju,** który dn. 9 października ob. roku wydał **wyrok, skazujący 14 osób na karę więzienia od 2 do 3 miesięcy.**

Boją się konsula polskiego!?

Charakterystyczny incydent w czasie rozprawy o pobicie Polaków w Jedwabnie

Królewiec, 20. 1. (PAT.). W drugim dniu procesu o zajścia w Jedwabnie zeznawali dalej **główni oskarżeni,** starając się zrzucić z siebie winę i zbagatelizować całe zajście. Większość oskarżonych tłumaczy swe agresywne stanowisko wobec prokuratora i policji, chcących aresztować sprawców napadu na Polaków, że **działali w stanie podchmielenia** i że winę za rozwój tragicznych wypadków ponoszą w dużym stopniu sam prokurator i żandarmerja, którzy zbyt rygorystycznie występowali w stosunku do tłumu.

Dotychczasowy **przebieg procesu jednak stwierdził ponad wszelką wątpliwość grozę sytuacji, w jakiej znaleźli się prokurator i żandarmi. Tłum chciał siłą odbić aresztowanych.** Wówczas prokurator oświadczył, że wydanie aresztowanych może nastąpić tylko po jego trupie. Z przebiegu procesu wynika również, że **prowodyrzy rewolty stawiali czynny opór policji.**

W czasie drugiego dnia rozprawy wydarzył się **charakterystyczny wypadek.** Jeden z obrońców zwrócił uwagę trybunałowi na to, że na **sali rozpraw jest rzekomo obecny konsul polski,** wskutek czego oskarżeni są skrępowani w swych zeznaniach, obawiając się zemsty ze strony polskiego konsula. Przewodniczący przerwał rozprawę. Okazało się, że na sali niema i wogóle nie było polskiego konsula.

Hitlerowcy wykorzystują podniecony nastrój wśród ludności, pocieszając ich tem, że nawet wtedy, **gdyby sąd skazał ich na parę miesięcy więzienia, to nie odsiedzą oni swej kary, ponieważ Hitler obejmie władzę w najbliższym czasie.**

Bandy hitlerowskie hulają

Znów pobito 2 obywateli polskich w Królewcu

Królewiec, 20. 1. (PAT.). Banda hitlerowców, złożona z około 40 osób napadła w nocy na przechodzące ulicą towarzystwo, wśród którego znajdowało się 2 obywateli polskich Róża i Boruch Abkiewiczowie. Napadnięci zostali pobici laskami i doznali silnych obrażeń na całem ciele. Napad trwał około 5 minut, w ciągu których hitlerowcy znęcali się w brutalny sposób nad napadniętymi.

Z powodu ciemności napastnicy zbiegli nie zatrzymani.

Konsul generalny Rzplitej w Królewcu interwenjował w powyższej sprawie u nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej, żądając przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych i zapewnienia **obywatelom polskim należytej ochrony życia i mienia.**

Konferencja lozańska

W przededniu konferencji lozańskiej.

Zaledwie tydzień dzieli nas od dnia otwarcia konferencji w Lozannie, na której dyskutowany ma być problem reparacyj.

Aczkolwiek **Niemcy uderzyły już pięścią w stół** i oświadczyły brutalnie przez usta kanclerza Brüninga, że **NIE MOGĄ, NIE CHCĄ PŁACIĆ REPARACYJ**, do których się uroczyście zobowiązały, a temsamem konferencja stała się właściwie już zbyteczną, — niemniej panuje ogólne przeświadczenie, że **zjazd w Lozannie dojdzie do skutku.**

Ktoś przecież zapłacić musi. Trzeba albo wymusić na Niemcach reparacje **SIŁĄ (Nadrenja)**, albo znaleźć **KOZŁA OFIARNEGO**, który poniesie wszystkie konsekwencje i zażegna burzę własną skórą.

Warto rzucić choć pobieżnie okiem na aktualne nastawienie opinji międzynarodowej do zagadnień, które będą roztrząsane w Lozannie.

Janusowe oblicze Stanów Zjednoczonych

Paryski „Temps" pisze:

„Mimo, że sekretarz stanu Stimson oświadczył oficjalnie, iż Ameryka nie wyszle swego przedstawiciela do Ouchy, **śledzi ona bacznie rozwój wypadków** ze względu na ścisły związek, zachodzący między reparacjami a długami wojennemi."

„Matin" donosi, że prezydent **Hoover odmówił wszelkiej dyskusji** na temat uzależnienia długów wojennych od reparacyj, a koła finansjery amerykańskiej **przyjmują z pogardą** (avec dedain) koncepcję lansowaną przez niektóre pisma francuskie, wedle której **Stany Zjednoczone mogłyby otrzymać obligacje na koleje niemieckie wzamian za zniesienie długów wojennych.** Projekt ten, zdaniem polityków amerykańskich, gwałci zasadnicze wytyczne rządu i kongresu. **Stany Zjednoczone sprzeciwią się nietylko wszelkim redukcjom długów wojennych, ale też wszelkiemu dalszemu odkładaniu spłat."**

Jak wiemy, państwa europejskie stoją na stanowisku, że **jakiekolwiek** ulgi reparacyjne dla Niemiec są możliwe jedynie w tym wypadku, **jeśli jednocześnie takich samych ulg udzieli dłużnikom swoim Ameryka.**

Iluzje nad Tamizą

„Temps" pisze: — **Porozumienie między Paryżem, a Londynem jest zasadniczym warunkiem** rozwikłania sytuacji. Ostatnie expose sir Fryderyka **Leith Ross'a** (podane przez nas przed paru dniami) było długo dyskutowane przez angielskich mężów stanu z Mac Donaldem na czele. Z tonu prasy angielskiej wywnioskować można, że **Wielka Brytanja nie będzie się domagała zniesienia reparacyj**, chyba że wchodziłoby ono w zakres **jakiegoś wielkiego planu sanacyjnego**, w którym uczestniczyłaby Ameryka. Zniesienie reparacyj mogłoby być po myśli Anglji, gdyby można było oczekiwać, że **Niemcy, zwolnione od reparacyj, zapłacą Anglikom** swe zamrożone długi. „Jest to jednak iluzja!" — oświadcza „Temps".

Dotychczasowe pro-germańskie stanowisko Anglji uległo znacznej zmianie. Wyrazem tego jaskrawym jest poniższe S. O. S. niemieckie:

S. O. S. Berlina

„Wydaje się **niezbędnie koniecznem** — telegrafuje z Londynu korespondent „Berliner Tageblattu", — by **przedsięwzięto ze strony niemieckiej jakąś akcję w kierunku przeciwdziałania groźnej propagandzie przeciwko skreśleniu reparacyj.** Publiczności angielskiej przedkłada się, że Niemcy, zwolnione ze spłat reparacyjnych, staną się **groźnym konkurentem na polu przemysłowem.** Znamiennym objawem nastrojów jest artykuł wstępny „Times'a" z 16 bm. „Times" do tej pory był **jednym z czołowych bojowników o skreślenie reparacyj.** Obecnie zaś pisze, że skreślenie reparacyj nie wydaje się wskazane **dopóki długi wojenne zostaną utrzymane."**

Rzymskie deklaracje i zastrzeżenia

Italja nie wypowiedziała się jeszcze oficjalnie. Niemniej głosy prasy inspirowanej z kół dobrze poinformowanych dają bardzo wiele do myślenia: **Zbyt daleko posunięte wymagania wierzyciela** — pisze np. „Corriere della Sera" — **są szkodliwe nietylko dla dłużnika, lecz także dla samego wierzyciela.** Szereg bezpłodnych konferencyj w zakresie gospodarczym i politycznym wywołuje **sceptycyzm** i ironję. W wieku XX-ym nie można narodom zwyciężonym narzucać **takich warunków jak w wojnach punickich, inaczej zemści się to na zwycięzcach.** Już obecnie doszło do tego, że przed rozpoczęciem dyskusji nad odszkodowaniami Niemcy oświadczają przez usta szefa swego rządu, że nie będą płaciły odszkodowań. **A Włochy solidaryzują się z tem świętem oburzeniem Niemiec.**

Niemniej ta sama gazeta **„Corriere dalla Sera"** oświadcza, że żadna anulacja ani redukcja reparacyj **nie może być przyjęta przez Italję, jeśli nie będzie związana z odpowiednią redukcją włoskich długów wojennych.**

Wymowa cyfr

Interesy Belgji są odnośnie problemu reparacyjnego identyczne niemal z **interesami Francji.** Niezależnie od tego, Bruksela zaniepokojona jest silnie obawą o **wzrost handlowej potęgi Niemiec w razie skreślenia reparacyj i widzi w nich przyszłego i groźnego konkurenta** na rynku przemysłowym. Znamienne jest stanowisko, które zajmuje **„Peuple"**, brukselski organ robotniczy. Pismo to **zmienia również dotychczasowy front** i **publikuje rewelacje senatora socjalistycznego de Broucker'a** (naszego „gościa" w procesie „centrolewu", który z pompą przyjechał, a milczkiem wyjechał z Warszawy). Senator de Brouckere podaje ciekawe cyfry „reperacyjne", zestawione przez Niemca **Benedykta Kantsky'ego.** Z zestawień tych wynika, że **w latach 1928 i 29 rozłożenie ciężarów dłużniczych i zbrojeniowych na głowę wynosiło:**

Italja	19,19 marek niem.		
Niemcy	30,22	„	„
Belgja	35,68	„	„
Francja	57,58	„	„
Anglja	100,05	„	„

Gdyby reparacje zostały skreślone, rozłożenie ciężarów byłoby następujące:

Niemcy	— 9 marek	(!!)
Italja	— 22	„
Belgja	— 47	„
Francja	— 80	„
Anglja	— 107	„

„Cyfry te — pisze „Temps" — dają wiele do myślenia. Pretensje Niemiec do skreślenia reparacyj bez żadnego względu na długi wobec Ameryki **SĄ NIE DO PRZYJĘCIA** i wprowadziłyby **jeszcze większy nieład w sytuację polityczną i ekonomiczną świata.** Niemcy wiedzą o tem, lecz nie przeszkadza im to **protestować gwałtownie nawet przeciw suggestji jakiegokolwiek kompromisu"...**

W decydującej chwili

Ze wszystkich powyższych naświetleń prasy tak europejskiej jak i amerykańskiej bije **troska o własną kieszeń** wszystkich zainteresowanych. Dotychczasowi przyjaciele Niemiec **gotowi są wyrzec się ratowania „bankrutów", gdyby to miało wywołać jakiekolwiek finansowe straty i powikłania, — chętnie jednak zgodzą się na wszystkie ustępstwa, które ich nic nie kosztują, a zadowolą wiecznego malkontenta siejącego niewygasający** niepokój.

Niemcy, hołdujący **prawu pięści i ideologji teroru,** cynicznie odmawiają spłat. Na konferencji lozańskiej szukać będą niewątpliwie **KOZŁA OFIARNEGO, KTÓRY ZAPŁACI** w tej czy innej postaci lub formie wszystkie rachunki, a **można być pewnym,** że uczestnicy konferencji lozańskiej zgodzą się chętnie na **WSZYSTKO, CO NIE DOTKNIE ICH KIESZENI,** lecz przyniesie ze sobą wizję uspokojenia wulkanicznej atmosfery.

Dlatego w Lozannie nie powinno braknąć nikogo, kto nie chce odegrać roli **OWEGO KOZŁA OFIARNEGO.** W pierwszym rzędzie nie może tam braknąć **SILNEJ, ŻELAZNEJ RĘKI POLSKIEJ,** któraby w razie jakichś borahowskich konceptów **umiała potężnie uderzyć w stół i komu należy łopatą w głowę wpakować jasne i niedwuznaczne** zrozumienie, że w każdym razie **POLSKA, ANI JEJ NAJDROŻSZA DZIELNICA POMORZE** t y m k o z ł e m o f i a r n y m n i e b ę d z i e! Z. M.

W służbie twórczej idei państwowej

BBWR. czuwa na wszystkich posterunkach zagadnień społecznych

Dnia 17 bm. odbył się doroczny zjazd Warszawskiej Rady Wojewódzkiej BBWR.

Po przemówieniu powitalnem prezesa grupy regjonalnej, sen. Perzyńskiego, wygłosił krótkie przemówienie prezes BBWR. płk. W. Sławek na temat pracy państwowo twórczej Obozu Marszałka Piłsudskiego, a w szczególności Bezpartyjnego Bloku, jako jedynej reprezentacji politycznej tego obozu. Prezes Sławek scharakteryzował m. in. prace dawnych i obecnego sejmu, zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą państwa, oraz wskazał na **konieczność konsolidacji społeczeństwa dla walki z kryzysem gospodarczym i dla wprowadzenia nowych zasad ustroju,** jako warunku rozwoju i umocnienia Państwa Polskiego, oraz jego mocarstwowego i gospodarczego znaczenia w świecie.

Po przemówieniu płk. Sławka, rozpoczęły się obrady, którym przewodniczył sen. Perzyński. Sprawozdawcy wskazali na szereg bardzo ważnych zagadnień gospodarczych, społecznych i oświatowych już przepracowanych, oraz zaprojektowanych na przyszłość, a będących wyrazem **istotnym realnej współpracy BBWR. z władzami państwowemi.** W szczególności podkreślono jednomyślność społeczeństwa w dziedzinie walki ze skutkami bezrobocia. W ciągu ostatniego roku, — jak to stwierdzili wszyscy sprawozdawcy, zaznaczyło się znaczne **rozszerzenie wpływów BBWR., oraz rozwój organizacji zarówno pod względem ilościowym, jak i pod względem doboru elementu ideowego.**

W końcu obrad uchwalono przez aklamację rezolucję treści następującej:

Zebrani na dorocznym zjeździe członkowie rady wojewódzkiej BBWR. wojew. warszawskiego po wysłuchaniu przemówienia prezesa BBWR., płk. Sławka na temat pracy państwowej Obozu Marszałka Piłsudskiego, oraz sprawozdań z działalności poszczególnych rad powiatowych uchwalają:

1) wyrazić całkowite zaufanie obecnemu rządowi, realizującemu konsekwentnie ideę Marszałka Piłsudskiego, **umocnienia państwa polskiego i jego mocarstwowego i gospodarczego znaczenia w świecie;**

2) **wyrazić pełne zaufanie władzom naczelnym i klubowi parlamentarnemu B. B. W. R.,** który zdecydowanie **zmierza do scementowania społeczeństwa polskiego, oraz wychowania nowego typu obywatela,** w którymby poczucie państwowości górowało nad wszelkiemi innemi czynnikami.

3) kontynuować wysiłki w **kierunku walki ze skutkami bezrobocia w myśl ustalonych** przez Naczelny Komitet zasad, **przyjętych,** jak to wynika ze sprawozdań, **przez** społeczeństwo z zadziwiającą jednomyślnością;

4) doceniając pozytywne wyniki **akcji** rządowej w **dziedzinie opieki nad rolnictwem,** zwrócić się do władz Bloku i rządu o dalszą, nieustanną i intensywniejsza akcję w tej ważnej i **dominującej w życiu Polski dziedzinie.**

5) równolegle z pogłębiana z miesiąca na miesiąc pracą organizacyjną BBWR., mającą na celu skupienie pod sztandarem obozu Marszałka Piłsudskiego najlepszych czynników obywat., rozwinąć intensywniejszą **pracę realną w dziedzinie kulturalno-oświatowej, społecznej i gospodarczej;**

6) wyrażając pełne zaufanie dla ostrożnej i przewidującej polityki zagranicznej rządu, idącej w kierunku pacyfikacji stosunków międzynarodowych, wezwać zarówno całe społeczeństwo, jak i władze rządowe do **stanowczego przeciwstawienia się już dzisiaj wrogim wobec Polski zakusom tych państw i obcych czynników,** które **zmierzają jawnie do przekreślenia Traktatu Wersalskiego.**

Okrzykiem na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego powtórzonym z entuzjazmem kilkakrotnie przez uczestników zjazdu — obrady zakończono.

Wojnę w Mandżurji na pokój

ma przemienić komisja pięciu Ligi Nar.

W Genewie ustalono listę członków komisji ankietowej Ligi Narodów, która zbadać ma **sytuację w Mandżurji** i zaproponować zastosowanie środków, zmierzających do przywrócenia **stanu pokoju pomiędzy Japonją i Chinami.** Ciekawe szczegóły personalne, dotyczące członków tej komisji. Składa się ona **z 5-ciu osób** następujących: hr. Aldrovandi Marescotti (Włoch), gen. Claudel (Francuz), lord Lytton (Anglik), gen.-maj. Franck R. Moc-Coy (Amerykanin) i dr. Schnee (Niemiec).

Hr. Aldrovandi-Marescotti liczy lat 55, jest doktorem praw i zawodowym dyplomatą włoskim. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął w służbie konsularnej, przez czas wojny był szefem gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych, a następnie sekretarzem generalnym delegacji włoskiej na konferencję pokojową.

Gen. Claudel liczy lat 60, jest wychowańcem słynnej szkoły wojskowej w Saint-Cyr. Służbę wojskową rozpoczynał we francuskich kolonjach afrykańskich, poczem w latach 1905 do 1907 był szefem sztabu generalnego wojsk okupacyjnych w Chinach. Od roku 1927 jest członkiem francuskiej **najwyższej rady wojennej i w tym charakterze przez czas dłuższy pełnił misję specjalną w Chinach.**

Lord Lytton liczy lat 55, i w latach 1916, 1919 i 1920 piastował stanowisko lorda admiralicji. W ciągu dwóch lat następnych zajmował stanowisko podsekretarza stanu do spraw Indyj, następnie był **gubernatorem Bengalu i wicekrólem Indyj w r. 1925.** Podczas VIII-go i IX-go Zgromadzenia Ligi Narodów stał na czele delegacji indyjskiej.

Majr.-Gen. Franck R. Mac-Coy, urodzony w Pensylwanji, liczy lat 57 i jest wychowańcem amerykańskiej akademji wojskowej. Służbę wojskową rozpoczynał na Kubie i na Filipinach, poczem przez czas dłuższy był adjutantem osobistym prezydenta **Roosevelta i następnie prezydenta Tafta.** Podczas wojny był we Francji szefem transportów armji amerykańskiej, poczem do 1925 roku zajmował stanowisko gubernatora Wysp Filipińskich.

Dr. Schnee liczy lat 60, jest doktorem praw. W 1898-ym roku mianowany został gubernatorem Archipelagu Bismarcka, poczem przeszedłszy do służby dyplomatycznej, objął w 1905 roku stanowisko radcy ambasady niemieckiej w Londynie. Od 1924 roku jest członkiem parlamentu niemieckiego i docentem wyższych uczelni niemieckich.

Jak widać z powyższego, komisja ankietowa Ligi Narodów, powołana do zbadania sytuacji w Mandżurji złożona jest z osobistości bardzo poważnych.

„Baltic Trading Corporation" nie zbankrutował

W prasie polskiej pojawiły się pogłoski o rzekomem bankructwie Baltic Trading Corporation w Chicago, stanowiącej placówkę handlową, istniejącej od wielu lat w tem mieście organizacji kupiectwa polsko amerykańskiej.

Jak stwierdza Państwowy Instytut Eksportowy, **wiadomość ta jest zupełnie mylna.** Należy zaznaczyć, że Baltic Trading Corporation w czasach ostatnich przystąpiła do organizowania na **większą skalę importu towarów polskich do Ameryki i z tego względu losy tej placówki nie są obojętne dla naszych sfer gospodarczych.**

Szpiclowskie raporty Kulczyckiego

Dalsze szczegóły wstrząsających rewelacyj

Ponure rewelacje o Kulczyckim rozniosły się głośnem echem w całym kraju. Dziś podajemy za „Gazetą Polską" niektóre szczegóły raportów szpiclowskich pisanych do władz austrjackich.

Raporty Kulczyckiego

Oto jak brzmiały donosy Kulczyckiego:

„Narodowa demokracja przycichła pozornie, bo się boi. Jednak działa po dawnemu. W końcu stycznia narodowo-demokraci galicyjscy zjechali się w Krakowie, pod pozorem narad gospodarczych z narodem, z Królestwa i z partją t. zw. marylszczyków.

Na zjeździe z Nar. dem. i ich przyjaciół skrajnych podolaków byli ekscelencja **Głąbiński, poseł Adam, urzęd. Dyr. Skarbu Zdzisław Próchnicki, urzęd. wydz. kraj. Chrzestańska Zofja, Przygocki, literat Franciszek Rawita-Gawroński.** Z Warszawy byli **Marylski Antoni,** ob. ziemski, adwokat **Kozłowski** (podobno pod innem nazwiskiem). Byli i inni, ale nazwisk ich na razie nie znamy.

Cała narod. dem. i skrajni Podolacy skupiają się koło biskupa **ks. Sapiehy,** który daje pieniądze na „Głos Narodu". Jawnie nie są oni za Rosją, bo się boją, ale jawnie piszą, oświadczając się za tem, aby Królestwo nie wypowiedziało się za państwami centralnemi.

Cały obóz rusofilski teraz ma dwu wodzów w Galicji **Sapiehę i Pinińskiego.**

Podobno **Dmowski** uzyskał obietnicę, że jeżeli Rosja zwycięży, to Sapiehowie odzyskają dobra skonfiskowane na Białorusi w 1831 roku przez Mikołaja I."

Donosy na PPS.

„PPS-owcy, stanowiący jądro C. K. N., są stronnictwem polsko-imperjalistycznem i maksymalistycznem. Zbliżyli się oni do rządu niemieckiego, ponieważ **sprzeciwiali się utworzeniu państwa polskiego przy Austrji** (tj. połączenia Galicji z Królestwem przy Austrji). Woleli niepodległe Królestwo Polskie, wiedząc, że w takiem państewku prędzej niż gdzieindziej zdobędą **wpływ.**

Na tej podstawie zbliżyli się do rządu niemieckiego, który uważał ich za swoich zauszników.

PPS-owcy będą pierwszymi, którzy po ustaleniu Królestwa Polskiego będą chcieli złączyć z niem Galicję i Poznańskie.

Program taki efektowny może znaleźć zwolenników, gdyż mało jest ludzi krytycznie rozumiejących, że **nie leży w rzeczywistym interesie Polaków wszczynać kłótnie polityczne z Niemcami i Austrją.**

O przyłączeniu Galicji PPS-owcy mówią już obecnie, o przyłączeniu Poznańskiego jeszcze nie, ale do czasu tylko. Na wiecu chłopskim w Warszawie, który został rozbity — PPS-owcy krzyczeli, że Poznańskie trzeba przyłączyć do nich.

Taka polityka Polsce nic nie pomoże i wyjść może tylko na korzyść Rosji".

Szpiclowanie Piłsudskiego

W innym raporcie donosiciel powraca do Ligi państwowości polskiej, partji skrajnie aktywistycznej o wybitnem zabarwieniu filoaustrjackiem, która była narzędziem polityki pp. W. Sikorskiego i prof. St. Kota a w której rej wodziła p. Iza Moszczeńska.

„**Piłsudski** chce niby stać ponad stronnictwami. Dlatego kokietuje z żywiołami biernymi, chcąc izolować centrum t. z. Ligę Państwowości Polskiej, która jest najbardziej dojrzałą organizacją i najchętniejszą do stworzenia armji polskiej.

Teraz **Piłsudski i PPS-owcy** wytężają wszystkie siły, aby nie dopuścić do spraw organizacji armji polskiej pułkownika Sikorskiego, ponieważ boją się go, gdyż bacznie on śledzi ich różne manewry i szczerze na plan pierwszy wysuwa sprawę organizacji armji polskiej.

W Królestwie fermenty trwają dalej. **Błędem było wezwanie Piłsudskiego do Rady Stanu.** Przez to nadało mu się duże znaczenie, a jego zwolennicy rozgłaszają, że państwa centralne, po jego dymisji przekonały się, że bez niego nic zrobić nie mogą. **Tymczasem w dalszym ciągu utrzymuje on bez potrzeby tajne organizacje".**

„Gazeta Polska" do powyższych wyjątków z raportów Kulczyckiego dodaje te uwagi:

„Działacz", który pełniąc wybitną rolę w życiu politycznem swego społeczeństwa, potrafi być jednocześnie szpiegiem władz austrjackich i denuncjować — dosłownie **na prawo i na lewo, od PPS. do N. D.** — potrafi żalić się na to, że ludzie niejednokrotnie **przezeń wskazywani chodzą jeszcze na wolności — że policja austrjacka jest zbyt wyrozumiała dla Ligi Kobiet,** zaś cenzor niemiecki, p. Cleinow, w Warszawie zbyt liberalny.

Człowiek, który **nieścisłe zresztą informacje polityczne przeplata godnemi najpospolitszego szpicla denuncjacjami osobistemi — stał się tym, na którego świadectwo, jako wartościowe i chlubne powoływała się obrona Centrolewu.**

Uroczystości kanonizacji św. Alberta Wielkiego



W bibljotecę prywatnej Ojca św. Piusa XI od bylo się uroczyste wręczeni bulli papieskiej o kanonizacji św. Alberta Wielkiego generałowi zakonu Dominikanów O. Gilletowi. W uroczystości wzięli udział liczni dostojnicy kościoła.

Bankructwa miast niemieckich

Niema pieniędzy na pensje urzędnicze

„Neue Montags Ztg." omawia sytuację finansową miast, krajów i Rzeszy, przyczem stwierdza, że w ostatnich czasach zaznaczył się **ponownie silny spadek wpływów podatkowych.**

Miasta Dortmund i Drezno są szczególnie zagrożone. Dortmund ogłosił już oficjalnie **niewypłacalność.** Burmistrz Drezna bawił w Berlinie, zabiegając u ministra finansów Dietricha o uzyskanie środków finansowych, **nie otrzymał jednak nic.**

Szereg miast zwróciło się do ministra finansów z żądaniem **zasilenia ich z funduszów opieki społecznej, z których wypłacane są zasiłki dla części bezrobotnych.** Burmistrzowie oświadczyli, że w razie nieuzyskania pieniędzy, **nie może być mowy o wypłacaniu przez miasto zasiłków dla bezrobotnych oraz pensyj urzędniczych w miesiącu lutym.**

Podobnie przedstawia się sytuacja w krajach Rzeszy. Natomiast stan finansowy Rzeszy ma być tego rodzaju, że zapewniona jest wypłata poborów urzędniczych tylko za pierwszą połowę lutego. Reszta poborów ma być wypłacona w **połowie lutego, co zresztą jest zawsze wątpliwe.**

W związku z ciężką sytuacją finansową Rzeszy zainteresowane resorty pośpiesznie opracowują projekt **wprowadzenia monopolu tytoniowego.** Obecnie prowadzone są nieoficjalne **rokowania z bankami francuskiemi w sprawie wydzierżawienia tego monopolu,** co pozwoliłoby Rzeszy na uzyskanie kredytów francuskich.

Profesor Szymański demonstrował „operację oka" w Berlinie

Powrócił z Berlina b. marszałek senatu, prof. dr. Juljan Szymański, który bawił tam na zaproszenie kliniki ocznej uniwersytetu berlińskiego w celu zademonstrowania operacji oka, demonstrowanej uprzednio na międzynarodowym zjeździe w Paryżu. Prof. dr. Szymański przeprowadził wobec licznie zgromadzonych profesorów, lekarzy i studentów **cztery operacje z wynikiem doskonałym,** oraz wygłosił wykład dla studentów, ilustrowany filmem, sporządzonym w Polsce, a przedstawiającym przebieg zabiegu operacyjnego. Po wykładzie słuchacze zgotowali prof. dr. Szymańskiemu gorącą owację.

Poseł polski w Berlinie, min. Wysocki wydał na cześć znakomitego gościa przyjęcie, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele medycyny niemieckiej z profesorami Trückmannem, Combergiem i Thillem na czele.

Szwajcarja ku czci śp. Prez. Narutowicza

Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Związkowa postanowiła wziąć oficjalnie udział w **odsłonięciu tablicy ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza w Zurychu.** Reprezentować ją będzie szef departamentu wewnętrznego, p. Meyer.

Miljon franków franc. na budowę kolei

W tych dniach zezwolono francuskiej spółce komandytowo-akcyjnej p. f. „Schneider et Cie" na działalność w Polsce, w celu dokończenia budowy kolei od stacji Herby Nowe do stacji Gdynia, oraz na budowę odnogi tej kolei od stacji Sienkowice do węzła kolejowego w Częstochowie. Na działalność w Polsce przeznaczony jest kapitał zakładowy w sumie 1 miljona fr. fr. (350 tys. zł.)

Połączenie związków b. wojskowych

W Warszawie odbył się nadzwyczajny walny zjazd Związku Legjonistów Puławskich. Na zjeździe obecni byli m. in. prezesi honorowi Związku: gen. Żeligowski i gen. Rządkowski.

W toku obrad zadecydowano połączenie się Związku Legjonistów Puławskich z organizacjami członków trzech formacyj wojska polskiego, walczących na wschodzie, a mianowicie: Brygady Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców, oraz 1 pułku ułanów Krechowieckich.

Miniaturowa łódź podwodna

Prasa fińska cytuje **artykuł z „Krasnoj Zwiezdy",** poświęcony fińskiej marynarce wojennej. Wymienione pismo daje wyraz przypuszczeniu, iż **99-tonowa łódź podwodna, zbudowana ostatnio w stoczniach krajowych dla marynarki fińskiej, stacjonowana będzie na jeziorze Ładoga.**

Pismo podkreśla dalej wybitny udział konstruktorów i techników niemieckich w fińskiem budownictwie łodzi podwodnych.

Koncesje tytoniowe

Na podstawie nowej ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych, dyrekcja monopolu może w terminie do 30 czerwca r. b. cofnąć bez wypowiedzenia koncesje na sprzedaż **hurtową** wyrobów tytoniowych oraz na sprzedaż t. zw. specjalną, a więc w automatach, na dworcach kolejowych i t. d.

W razie cofnięcia koncesji, dyrekcja monopolu udzielać będzie właścicielom przedsiębiorstw 6-miesięcznego terminu na likwidację interesów; w tym okresie czasu przedsiębiorstwo prowadzić może normalną sprzedaż. Niesprzedane towary przedsiębiorca odstępować będzie innej hurtowni.

Briand w trumnie Maginot'a

Plany odwetowe w wiejskiej siedzibie

Briand poszedł... Były trzynastokrotny premjer, człowiek, który przez ostatnich siedem lat rezydował bez przerwy na Quai d'Orsay, w siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, jest osobistością zbyt zrośniętą z polityką francuską, aby mógł zniknąć bez śladu. Briand odszedł — ale **pozostał cień** — i ten w dalszym ciągu wpływa na sytuację. W jakim stopniu? To okaże przyszłość, a zależy to od sytuacji, jak i od właściciela cienia, który narazie wyjechał do **swej małej posiadłości wiejskiej w Cocherel.**

Kuluary polityczne, sale redakcyj w Paryżu pełne są **plotek, anegdot,** przewidywań na temat przyczyn **dymisji Brianda i jej ewentualnych następstw.** Krąży więc powiedzenie, że **„Maginot umarł, ale do jego trumny wsadzono również Brianda".** A przyjaciele Brianda kolportują aforyzm, że „nieobecny Briand stanie się **jeszcze silniejszym od obecnego."** Politycy zaś i dziennikarze łamią sobie głowy, czy Briand zaimie niebawem swoje miejsce na ławie poselskiej, czy **„weźmie kij pielgrzyma"** — jak ongi zapowiadał.

Premjer Laval, świetny taktyk — „manoeuvrier", jak mówiąc w kuluarach — począł **kłaść powoli swoją rękę na ministerstwie spraw zagranicznych.** Począł towarzyszyć Briandowi w jego podróżach politycznych. Zrazu **Laval był towarzyszem Brianda,** lecz później **Briand stał się towarzyszem Laval'a,** towarzyszem zniechęconym i milczącym. Ambasadorzy państw obcych w Paryżu poczęli konferować z Laval'em, omijać Brianda. Gabinet starego męża stanu opustoszał.

Śmierć ministra wojny Maginot'a stała się dla Laval'a **pretekstem do złożenia zbiorowej dymisji gabinetu.** Niewątpliwie byłaby wystarczyła częściowa rekonstrukcja. Ale chodziło o **wyeliminowanie Brianda.** Powodem uzasadniającym dymisję rządu była oficjalnie chęć **wciągnięcia radykałów do większości.** Ale radykali nie mieli żadnego interesu w tem, aby w przeddzień wyborów **wstępować do gabinetu,** zwalczanego przez nich ostro premjera. Radykali odmówili. Laval musiał to przewidzieć. Stąd tem prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że mówiąc o pozyskaniu radykałów **myślał o pozbyciu się Brianda.**

Wielki mówca, improwizator i idealista polityczny, propagator wielkich idei, **odszedł. Czy wróci?**

Wszystkie grupy lewicy wyraziły Briandowi swą sympatję i zaufanie.

Briand, jak dotąd, umiał czekać do chwili, w której sytuacja sama kruszyła pozycje jego przeciwników. Wtedy występował z ukrycia. Obecnie zechce zapewne zastosować tę samą metodę. Briand jest w pełni sił duchowych. Ale zbliża się siedemdziesiątka. I ten wzgląd — a jeszcze bardziej sytuacja ogólna, wpłyną na **przebieg odwetowej kampanji,** która ma nietylko osobiste, ale i ogólne ideowe **znaczenie.**

Tajemnice haremu sułtańskiego

Opowieść 170-tej żony sułtana

Haremy zawsze słynęły jako upostaciowanie Wschodu, jego **romantyki i niezwykłości.** Przekonanie to utarło się już dawno. Gdy tymczasem z rewelacjami o życiu haremowem wstąpiła jedna z najbardziej uświadomionych osób, **jedna z żon sułtana Abdul Hamida,** którą poznał w Budapeszcie współpracownik dziennika węgierskiego i odbył z nią interesującą rozmowę.

— W haremie wszystko było takie proste że niema nawet potrzeby czegokolwiek ukrywać — opowiada pani Gizell, **170-ta żona sułtana.** W tem nie ma nic romantycznego i nic sensacyjnego. Wszystko, co się tam dzieję, zupełnie nie podobne jest do **opisów haremu w powieściach.**

Pani Gizell dostała się do haremu sułtana, gdy była jeszcze bardzo młodą panienką i **spędziła tam 9 lat.** Abdul Hamid miał swych agentów systematycznie podróżujących po różnych krajach południowych i wybierających dla niego żony. Nie wystarczała im **tylko uroda.** W pierwszym rzędzie domagali się oni, **aby wybrana umiała tańczyć, śpiewać lub grać na jakimkolwiek instrumencie.** Wiele turczynek dostało się do haremu tylko dlatego, że umiały doskonale **opowiadać różne historje.** Trzeba przytem zaznaczyć, że wiele żon sułtana znało swego męża tylko z widzenia, gdy produkowały się przed nim swemi umiejętnościami.

— Każda z nas — opowiada pani Gizell — nosiła przy sobie **numerek z liczbą porządkową i mały portrecik jako dar od sułtana.**

Harem składał się z wielkich sal, **sypialni i basenu.** Każda z żon padyszacha miała swą sypialnie. Pośrodku znajdowała się sypialnia samego padyszacha, urządzona z niezwykłym przepychem. W ciągu dziewięciu lat byłam tam tylko trzy razy.

Obowiązane byłyśmy do wstawiania, **jedzenia, spania o jednakowej porze.** Usługiwały nam kobiety. Eunuchowie nie mieli prawa odpowiadać na nasze pytania. Tylko główny eunuch mógł **prowadzić z nami rozmowę.**

Jedyną naszą rozrywką były **spektakle,** które urządzano specjalnie dla nas, na które również przybywał sułtan. Tradycja nakazywała bowiem, aby nie widział on równocześnie więcej, **aniżeli jedną ze swych żon.**

W Europie uważano nas za niewolnice. Ale to jest nieprawdą. Wolno nam było wychodzić na ulicę, ale w **towarzystwie służących.** Wolno nam też było kupować co chciałyśmy. W tym celu wydawano każdej z nas pewną **kwotę** miesięcznie. Wysokość tych kwot zależna była od stanowiska w haremie. Ja naprzykład otrzymywałam **30 tureckich funtów miesięcznie.**

Nasze numery porządkowe zmieniały się bardzo często, w zależności od sympatji sułtana. Im bardziej podobała mu się żona, tem mniejszy numer otrzymywała. Każda mogła mieć np. numer 100, a następnego dnia już otrzymywała numer 5. W zależności od tych numerów otrzymywałyśmy więcej lub mniej bogate prezenty.

Wszystkie opowiadania o tem, że żony, które popadły w niełaskę sułtana, ginęły bez śladu, **są bajkami.** Gdy odaliska kończyła 40 lat, otrzymywała **odprawę pieniężną** i mogła udać się dokąd tylko chciała.

Odaliski w haremie bardzo często **kłóciły się z sobą.** Głównym powodem kłótni były prezenty.

Na tem tle wynikały pomiędzy odaliskami takie kłótnie, że konieczna była interwencja eunuchów.

Pola Negri powróciła do zdrowia



Po długiej i ciężkiej chorobie opuściła Pola Negri przed kilku dniami klinikę w Santa Monica w Kalifornji. Pola Negri przebywać będzie musiała kurację jeszcze przez kilka miesięcy zanim będzie mogła powrócić do atelier filmowego. Na zdjęciu naszem widzimy Polę Negri w towarzystwie kilku przyjaciół w chwilę po opuszczeniu klinki.

Kongres czarnej magji ku czci Goethego

Okultyści angielscy zamierzają święcić rocznicę śmierci Goethego zebraniem na górze Brocken, w Hracu, gdzie odbędzie się ku czci wielkiego poety kongres czarnej magji. Na marzec zapowiedziano niezliczoną ilość obchodów, poświęconych pamięci Goethego, nie zapomnieli o nim nawet filateliści (!) i sportowcy niemieccy (sic!). Luka w tych wszystkich obchodach jest jednak spora: brak obchodu czytelników. Bo któż dzisiaj posuwa swe uwielbienie dla wielkiego pisarza aż do tego stopnia, aby czytać dzieła jego!

Czy wiecie że...

— W Austrji zarejestrowano do chwili obecnej około 500.000 bezrobotnych, pobierających zapomogi.

— W tych dniach ukazał się 169-ty z rzędu Almanach Gotajski dla użytku dyplomatów, sfer urzędowych i gospodarczych.

— W okręgu Urla (Turcja), gdzie znajdują się plantacje najlepszego tytoniu, szerzy się głód, ponieważ 90 proc. zbiorów tytoniu leży na składzie, nie znajdując nabywców.

— Najbardziej rozpowszechnionym na świecie kalendarzem jest wydawany przez rząd chiński w Pekinie kalendarz w 8 miljonach egzemplarzy.

— 50 proc. dziatwy szkolnej w Los Angelos (U. S. A.) nie widziało nigdy konia, ani krowy i zna te zwierzęta tylko z rysunków w podręcznikach szkolnych.

— W stanie Texas (U. S. A.) mieszka zgórą 300.000 Czechów, którzy zajmują się przeważnie rolnictwem i posiadają tam duże dobrze zagospodarowane farmy.

— Najstarsze organy na świecie znajdują się w kościele Marjackim w Lubece, gdzie ustawiono je przed 400 zgórą laty w r. 1504.

„Strach" na scenie sowieckiej

Sensacyjna sztuka bolszewickiego pisarza

Ostatnią nowością moskiewskiego Teatru Artystycznego była nowa sztuka Afinogenowa pt. **„Strach"**, której motyw zaczerpnięty został z współczesnego życia ros

Akcja rozwija się na tle strachu, jakim przesiąknięte jest całe życie dzisiejszego człowieka w Sowietach. Jest to strach przed urzędami, **strach przed zdradą bliskich i współtowarzyszy pracy, strach przed** czeką i strach przed „czyszczeniem", strach przed **„politbiurem"** i t. p. Myśl sztuki jest nadzwyczaj ostra i aktualna i pomimo, że Afinogenow napisał tę sztukę w tonie bezwzględnie lojalnym wobec partji komunistycznej i wyśmiewa się z tego nieuzasadnionego strachu, to w wykonaniu scenicznem **sztuka wywiera wprost przeciwne wrażenie.**

Nic więc dziwnego, że „Strach" stał się sensacją w bieżącym sezonie teatralnym. Cała publiczność teatralna Moskwy mówi jedynie o tej sztuce. Liczne moskiewskie pisma sowieckie zamieściły ostrą krytykę nietylko sztuki samej, ale **także wykonania scenicznego.** Wielkie niezadowolenie prasy sowieckiej wywołała gra Leonidowa, który odgrywał rolę starego profesora Borodina, którego autor przedstawiał jako zbyt **gorliwego dobroczyńcę.**

Profesor Borodin występuje w sztuce Afinogenowa jako obrońca „apolityczności" w nauce zajmującej się teorją o strachu. Z komunistycznego punktu widzenia profesor Borodin, główny bohater sztuki jest typem **negatywym** i jako taki zaliczony jest do **grupy „szkodników".**

Ciekawe są i inne role w tej sztuce. Obok Borodina występuje dalej stary profesor Zacharow, który **ze strachu oczernił swego kolegę,** dalej młody profesor Dobrow uczeń wybitnego uczonego Kotowina, który zdradził swego nauczyciela, komunista Ciechow, który z powodu ukrycia swego pochodzenia burżuazyjnego wykluczony został z partji komunistycznej i został **„liszencem (tj. pozbawiony wszystkich praw w ZSSR.),** komunistka Czechowa, która wreszcie staje się **dyrektorką zakładu,** stara bolszewiczka Klara, „były człowiek", zwolenniczka sarego reżimu matka Czechowej, urzędniczka śledcza Czeki (tajnej policji sowieckiej) a wreszcie dziesięcioletnia pionierka Natasza, **która wykłada o piatiletce.**

W sztuce tej wystąpiły najlepsze siły moskiewskiego Teatru artystycznego. Przedstawienie tej sztuki wywołało takie spory że autor „Strachu" rozmawiał z Stanisławskim w **sprawie zmiany tekstu i innego interpretowania niektórych „idej", zawartych w tej sztuce.**

Sztuka Afinogenowa przedostała się już za granicę i w połowie stycznia grana będzie w teatrze rosyjskim w Rydze.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

49) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— Coś mi się zdaje, że jeśli doliny nie znajdziesz, będzie to dla mnie wielkiem rozczarowaniem.

Podniosła na niego modre oczy.

— Czy słyszałeś o Krainie Siarki, poza fortem Simpsona, na zachód, między dwoma Nahanni?

— Tak. Tam właśnie zginął Kilbane ze swym patrolem. Indjanie zwą ja także Krainą Djabła. Prawda?

Skinęła głową.

— Tak. Twierdzą, że żadna żywa istota nie przedostała się dotąd przez Krainę Siarki. Ale to nieprawda. Ja sama ją przebyłam. Dolina Ludzi Milczących leży właśnie za Krainą Siarki By ją odnaleźć, należy przejść przez przełęcz górską między północnym, a południowym Nahanni. Są jeszcze inne drogi, na Dawson, lub Skagway, ale kraj jest tak rozległy, że można błądzić tysiąc lat, jeśli się go dokładnie nie zna. Tam policja cię nie złapie. Będziesz bezpieczny zupełnie. Może powiem ci jeszcze coś zanim wsiądziesz na barkę, ale na dziś, to już wszystko. Skończyłam!

Kent słuchał dotąd w milczeniu, wytężając słuch, by jednego słowa nie uronić. Teraz zaś, stojąc przed dziewczyną, rzekł spokojnie.

— Marette, doprowadzę grę tę do końca, tak jak sobie tego życzysz, gdyż kocham ciebie. Uczciwość wymaga, bym ci wyznał głośno to, co sama z pewnością odgadłaś. Jak długo mam kroplę krwi w żyłach wyleję ją w twojej obronie. Jeśli odjadę z Janem Laselle, czy mi obiecasz?...

Głos mu dygotał. Walczył z potężnem wzruszeniem. Lecz Marette, nawet drgnieniem rzęs nie zdradziła, że słyszy i rozumie jego wyznanie miłosne. Przerwała, zanim skończył.

— Cokolwiekbyś zrobił, nic ci obiecać nie mogę. Jeems, Jeems, nie jesteś przecie jak ci ludzie, których nauczyłam się nienawidzieć! Nie będziesz *nalegał?!* Jeśli jednak chcesz być uparty robić rzeczy po swojemu, w takim razie możesz nie czekać na Jana Laselle i odejść stąd zaraz. Słyszysz, ulewa się wzmaga. Potrwa jeszcze parę godzin. Jeżeli zgóry żądasz zapłaty, możesz odejść. Pozwalam!

Była bardzo blada. Zerwała się z fortelu i stanęła przed nim. Głos i wyraz twarzy nie zdradzały cienia gniewu, tylko oczy płonęły niesamowicie. A w głębi źrenic Kent dojrzał coś, czego nie widział tam poprzednio, więc raptem straszna myśl zmroziła mu serce.

Krzyknał i wyciągnął ręce.

— Mocny Boże, Marette! — wołał — Ja przecie nie jestem mordercą! Ja nie zabiłem Johna Barkley!

Milczała.

— Nie wierzysz, mi? — błagał Kent. — Sądzisz, że to ja go zabiłem i że teraz, morderca, śmiem cię zapewniać o swej miłości! Marette!...

Trzęsła się cała. Dreszcz przebiegał ją od stóp do głów. Zaciskała drobne piąstki. W oczach miała wyraz okropnej męki. Lecz naraz, zapanowawszy snać nad sobą, uspokoiła się zupełnie.

— Wcale nie miałam tego na myśli. To chodzi zupełnie o co innego, Jeems...

Pochłonięci rozmową kompletnie zapomnieli o burzy. Wicher wył nazewnątrz i ulewa kolatała o szyby. Lecz wtem dźwięk jakiś wyrwał się ponad zgiełk żywiołów, jaskrawo odcięty od ogólnej monotonji. Marette zesztywniała, niby pod wpływem iskry elektrycznej. Kent spojrzał w stronę okna.

Do okna ktoś pukał metalicznie, zupełnie jak wtenczas, gdy Kedsty miał nadejść Lecz tym razem pukanie było bardziej natrętne. Przypominało zdyszany, przerażony głos. To nie była przestroga; to był alarm na trwogę, w obliczu groźnego niebezpieczeństwa.

Kent sporzał na Marette. Dziewczyna podniosła ręce do gardła, jakby ją coś dławiło. W rozszerzonych oczach błysnął płomień. Krzyknąwszy lekko, nasłuchiwała wieści z zewnątrz.

ROZDZIAŁ XVII.

Widmo.

W ciągu najbliższych dziesięciu sekund, Marette, zdaniem Kenta, przeobraziła się znów w ową dzielną dziewczynę, która, sama jedna, przy pomocy małego rewolweru, potrafiła utrzymać w szachu trzech zbrojnych policjantów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Społeczeństwo na flotę narodową

Pięcioletni dorobek naszej propagandy morza

Jeden z najbardziej zdumiewających tworów zbiorowej woli narodu niemieckiego — budowa w krótkim czasie potężnej, porywającej się do walki z morską potęgą dumnego Albiony — floty, był imponującym czynem na olbrzymią miarę zakrojonej akcji **społecznej.** Tysiące oddziałów „Flottenvereinu" nietylko zdobyły dla sprawy budowy wielkiej floty opinję społeczną, ale zebrały na ten cel **dziesiątki miljonów marek.** Wprawdzie przedwojenne społeczeństwo niemieckie bogatsze było od naszego obecnego, ale też i nasze potrzeby i ambicje jako państwa niestety pozbawionego zamorskich kolonij, są **znacznie mniejsze.**

Komitet Floty Narodowej jest w Polsce organizacją społeczną, odpowiadającą mniej więcej przedwojennemu niemieckiemu „Flottenvereinowi". Zasługuje więc na całkowite poparcie społeczeństwa.

Najważniejszą zasługą Komitetu w okresie 5-letniej jego działalności jest obudzenie świadomości o konieczności wciągnięcia do **sprawy budowy floty morskiej całego społeczeństwa.** Zorganizowawszy w całym kraju przeszło 1000 filij, wciągnął komitet w orbitę zainteresowania sprawą wielkiej floty morskiej przeszło **500.000 osób,** przyczem koła komitetu zorganizowane zostały wśród wszelkich zawodów, jak nauczycielstwo, kolejarze, pocztowcy i t. d., oraz wśród największych organizacyj, jak Zw. Straży Pożarnych, Sokół i t. d.

Owocem tej wytężonej pracy było zakupienie i **ofiarowanie państwu nowego dużego statku szkolnego „Dar Pomorza".**

Przytem Kom. Fl. Nar. w przeciwieństwie do wielu innych organizacyj społecznych gospodarzył zawsze niezwykle oszczędnie i rok rocznie w stosunku do preliminowanego budżetu **wydawał o 12—16 tys. mniej, choć suma wpływających składek** z roku na rok stale wzrastała i w 1930 r. przekroczyła **668 tys. zł.**

Warto podkreślić, iż prowincja okazuje większe od stolicy zainteresowanie pracami Kom. Fl. Nar.

Takie fakty jak uchwała magistratu **Brodnicy,** asygnująca na budowę floty **26 tys. zł.** lub uchwała rady gminnej gminy Szczawin (pow. Gostyński), opodatkowująca na ten cel każdego gospodarza w wysokości **1 zł. rocznie,** budzi nadzieję, iż również w Polsce **akcja społeczna rozbudowy floty** może liczyć na wzrastające zrozumienie i doprowadzić do wyników stosunkowo nie mniej imponujących niż u naszego zachodniego sąsiada.

Od deflacji do inflacji w Stanach Zjednoczonych

Tworzenie olbrzymiego instytutu kredytowego

Ostatnie depesze z Waszyngtonu doniosły, że Izba reprezentantów przyjęła uchwalony przez senat projekt w sprawie utworzenia **gigantycznego instytutu kredytowego z kapitałem 2 miljardów dolarów.** Równocześnie nadeszły wiadomości o ponownej redukcji stawek **od akceptów** (trzymiesięczne do 2,7/8—3%, czteromiesięczne do 3—3,1/8%, pięciomiesięczne i sześciomiesięczne 3¼—3,3/8%) i zamierzonem **obniżeniu** stopy dyskontowej nowojorskiego Federal Reserve Banku. Poza tem ma być izbom przedłożony projekt w sprawie **finansowania eksportu, sanacji kolei, uzdrowienia giełd akcyjnych etc.** Ostatnio Federal Reserve Banki rozpoczęły już na większą skalę **skup papierów państwowych.**

Jak widzimy, Stany Zjednoczone przechodzą z systemu **deflacji do inflacji** i czynią **to z dużym rozmachem.** Tempo mobilizacji **rezerw finansowych kraju** i uchwalenie wszystkich projektów w tym kierunku przez izby, jest **wprost gorączkowe.** Ponieważ jednak akcja podjęta dla ożywienia życia gospodarczego idzie tymczasowo jedynie w kierunku **uruchomienia zamrożonych kapitałów** i upłynnienia rynku pieniężnego, nie pomyślano natomiast o akcji mogącej spowodować ożywienie w przemyśle, spadek bezrobocia i zwyżkę cen, obawiać się należy, że ostatnie posunięcia nie dadzą **spodziewanych rezultatów** i ewentualne ożywienie nie potrwa długo, zwłaszcza, **że barjery celne na świecie coraz bardziej rosną,** a kwestja reparacyj i spłaty długów sojuszniczych jest wciąż otwarta.

Dostawy państwowe tylko z surowców krajowych

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał wojewodom zarządzenie, aby instytucje państwowe i samorządowe, zawierając umowy w sprawie dostaw, zobowiązały dostawców do wyrabiania dostarczonych przez nich przedmiotów z surowców i półfabrykatów krajowych.

Minister zarządził, aby instytucje państwowe i samorządowe żądały od dostawców dowodów, stwierdzających, że dostarczane przedmioty są całkowicie krajowego pochodzenia.

Ustawa naftowa

Departament górniczo-hutniczy ministerstwa przemysłu i handlu opracował projekt nowej ustawy naftowej, która ma doprowadzić do zunifikowania warunków prawnych w dziedzinie przemysłu naftowego na całym obszarze państwa. Należy zaznaczyć, że projekt nowej ustawy naftowej znajduje się w ścisłym związku z nową ustawą górniczą, która weszła w życie, jak wiadomo, z dniem 1 b. m.

Groźba lokautu w szwedzkim przemyśle metalurgicznym

Fabrykanci szwedzcy postanowili ogłosić w hutach żelaznych i w fabrykach maszyn lokaut, o ile do dnia 24 b. m. nie nastąpi porozumienie w sporze o płace, toczącym się obecnie ze związkami robotniczemi. Utratą pracy zagrożonych jest ogółem 90.000 robotników. (t)

Hitlerowski lont pod kanclerzem

Syreni głos Hitlera pod adresem zagranicy

Hitler, który przybył przed paru dniami do Berlina, wręczył Brueningowi, za pośrednictwem kapitana **Göringa, memorjał, w którym uzasadnia szczegółowo swoje stanowisko odmowne w sprawie projektu rządu Rzeszy o przedłużenie prezydentury Hindenburga.**

Hitler powołuje się w pierwszym rzędzie na artykuł 1 i 2 konstytucji Wejmarskiej, który stwierdza, że państwo **niemieckie jest republiką** i że prezydent Rzeszy winien być obierany **przez cały naród.** Wybory prezydenta winny się odbyć **w roku 1932,** a dla wyborów tych **decydującym momentem jest nie polityczne nastawienie narodu** wedle sytuacji wytworzonej po wyborach wrześniowych 1930, lecz **stan faktyczny z marca 1932** (wobec ogromnego wzrostu partji nac.-socjalistycznej w tym czasie. Hitler spodziewa się wyniku głosowania po swojej myśli). **Hitler odmawia swej zgody na „pogwałcenie konstytucji",** któremby było przedłużenie mandatu Hindenburga.

Dalej przywódca nac.-socjalistów **omawia krytycznie obecny reżim,** który panuje w Niemczech od lat 12 i doprowadził je do tej **sytuacji, w jakiej się obecnie znajdują.**

Hitler polemizuje z opinją, że **stwierdzenie niewypłacalności Niemiec uważać należy za sukces umiejętnej polityki niemieckiej.** Hitler przyznaje, że **„haracze polityczne"** mogą się rozbić o efektywną niewypłacalność narodu niemieckiego, wątpi jednak, aby **niedotrzymanie podpisanych traktatów stać się mogło obowiązującym stanem prawnym.**

Przechodząc do motywów moralnych, jakimi się w odpowiedzi swej kierował, Hitler wskazuje na **paradoksalną sytuację iż socjaldemokracja gotowa jest popierać kandydaturę Hindenburga.**

Jeśli dzisiejszy rząd Rzeszy konieczność swego istnienia uzasadnia **w Londynie groźbą bolszewizmu, w Paryżu zaś groźbą straszliwego nacjonalizmu,** to — oświadcza memorjał — uważać to należy za rzecz bardzo przykrą dla narodu niemieckiego.

Efektywna niemożliwość wykonania pewnych traktatów stanie się zdaniem Hitlera — dopiero wówczas rozumnym stanem prawnym, jeśli przyjaźń z Niemcami przyniesie **pewnym mocarstwom większą korzyść, niż uporczywe trzymanie się traktatów,** których ważność opiera się na podpisach Niemiec, a które w praktyce **okazać się miały niewykonalnemi (?)**

W końcu Hitler omawia zagadnienie **„rehabilitacji moralnej"** narodu niemieckiego, które nastąpić może tylko wraz **ze zmianą obecnego reżimu** i oświadcza, że **odmawia** swej pomocy w przedłużeniu mandatu Hindenburga temu rządowi, który przez szereg lat **traktował Hitlerowców jako obywateli drugiej klasy, a teraz nagle zaszczyca ich wezwaniem do współpracy** w ratowaniu prezydenta Rzeszy. Hitler ubolewa w końcu, że **do akcji ratowania obecnego reżimu wciągnięto nazwisko prezydenta Rzeszy.**

Słabiuchne przęsła **mostu porozumienia** między Hitlerem a Brueningiem zostały tem wystąpieniem wysadzone w powietrze.

Wielka afera szpiegowska w Rumunji

Władze rumuńskie wykryły wielką sowiecką organizację szpiegowską na terenie Rumunji. Aresztowano wielu emisarjuszy komunistycznych. Poza sfałszowanemi dokumentami i paszportami znaleziono przy nich ogromną sumę pieniężną w wysokości 5 miljonów dolarów.

Ogółem aresztowały władze rumuńskie **16-tu komunistów.** Przeważna część tych komunistycznych emisarjuszów wsiadła na **okręt grecki w Odesie.** Zadaniem emisarjuszów było wykonanie **licznych zamachów na rumuńskich ministrów, polityków i wojskowych,** a między innemi na **premjera Jorgę, ministra Argetojanu, b. premjera Maniu** znanego przywódcę chłopskiego Michalaka, jen. **Stefanescu,** tudzież mieli oni wysadzić w powietrze **katedrę w Bukareszcie.** Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu gorączkowo.

Niemieckie opłaty portowe mają być obniżone

Jak donoszą pisma gdańskie, pruskie ministerjum finansów zatwierdziło wytyczne zamierzonej obniżki opłat portowych w Niemczech, opracowane przez pruskie ministerjum handlu. Ma być przeprowadzona ogólna zniżka wszystkich opłat **portowych o 10%.** Dotyczy to takich portów, jak Świnoujście (Swinemünde), Kołobrzeg (Kolberg), Stralsund itd. Natomiast zniżka opłat portowych w Szczecinie i w Królewcu wyniesie 4,5 do 5%. (t)

Wymierająca Rzesza na raty

w oświetleniu dziennika paryskiego

Prasa niemiecka komentuje zastraszający spadek urodzin w Rzeszy. **„Vossische Zeitung** stwierdza, że sytuacja demograficzna Niemiec przedstawia się jeszcze gorzej niż we Francji, która dotąd osięgała rekord w depopulacji. W związku z tem pisze „Matin":

„U sąsiadów naszych istnieje ciekawe nastawienie umysłów, **psychoza...** Wszystkiemu, co się dzieje nieprzyjemnego w Niemczech, winni jesteśmy my (Francuzi) — nigdy oni. Spadek urodzin w Niemczech to także wina.. Francji, jest on bowiem rezultatem nędzy ekonomicznej, której jak wszyscy wiedzą, my jesteśmy sprawcami!

Argument ten jest absurdem. Rozrodczość Niemiec była już niepomyślną nawet wówczas, gdy państwo było w dobrobyciu. Tak samo działo się i we Francji. W innych krajach np. w Szwecji liczba urodzin spadała również w epoce pełnej progresji gospodarczej.

Sąsiadka Niemiec Polska nie jest od nich bogatszą, a jednak jej rozrodczość triumfuje! Triumfuje nawet tak dalece, że gdyby hypernapięcie Hitlerowców rozpętało nową i radosną wojenkę, Niemcy utraciłyby w niej **wskutek redukcji mężczyzn swą najbliższą przyszłość** i byłyby świadkami pomyślności Polaków i.. innych.

Ponieważ Niemcy mają rozrodczość deficytową, a podobne cyfry charakteryzują również stosunki francuskie, **czy nie możnaby wyciągnąć z tego konsekwencyj moralnych?** — kończy „Matin". Czy nie lepiejby było, abyśmy **zamiast marzyć o bijatykach, zrozumieli naszą wspólną misję, którą jest ocalenie cywilizacji zachodniej?** Taką konkluzję należałoby wyciągnąć z naszych **wspólnych statystyk o depopulacji.**

Niestety logice trudno zapanować nad przesądami, bo jak inna jeszcze statystyka poucza — na jednego człowieka rozsądnego przypada dziesięciu uparciuchów".

Najlepsza broń w walce z kryzysem

Reklama — zwłaszcza dziś — popłaca

Ostatni numer miesięcznika „Prasa" podaje interesujące szczegóły, dotyczące walki z kryzysem zapomocą **reklamy.**

„Najżywotniejsze w Stanach Zjednoczonych przedsiębiorstwa stoją na stanowisku, że właśnie teraz, w czasie kryzysu, nietylko **należy się reklamować,** ale **trzeba to czynić wydatniej, niż podczas dobrej konjunktury.** Firmy, które zwiększyły w czasie kryzysu swe wydatki na reklamę, uzyskały na tej drodze doskonałe rezultaty.

„American Tobacco Company" zwiększywszy swe wydatki na reklamę w ubiegłym sezonie o **5 milionów dolarów,** zyskało dochód o **11 miljonów wyższy,** niż **w okresie poprzednim.** „Coca Cola Company" podniosło w ostatnim roku swe wydatki na reklamę o **miljon dolarów** i konstatuje stale rosnące zwiększanie się sprzedaży swych wyrobów. Fabryka kołnierzyków „Peabody" dzięki podwyższeniu swego dotychczasowego budżetu ogłoszeniowego o 45% **zyskała** w ostatnim okresie bilansowym zyski zwiększone **o 20%.**

„Standard Oil Corporation" dzięki szerokiej reklamie prasowej, osiągnęła w roku bieżącym **rekordowo wysoką sprzedaż.**

Stwierdzono, że towarzystwa ubezpieczeń, które w roku 1931 **korzystały na wielką skalę** z reklamy, znacznie zwiększyły ilość ubezpieczonych przez siebie osób.

Podczas niedawnych amerykańskich wstrząsów giełdowych i finansowych w Filadelfji **zbankrutowało około 12-tu banków.** Rozpoczął się gwałtowny run. Wówczes szereg wielkich i poważnych banków, oraz zrzeszeń bankowych, z „Philadelphia Claving House Association" na czele,, przeprowadził **wielką kampanję ogłoszeniową w prasie miejscowej.** Kampanja ta dała szybki a znakomity rezultat: **uspokoiła rynek,** wzmogła zaufanie i sprowadziła powrotną falę wkładów".

Nowe obostrzenie celne w Anglji

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie angielskiego ministra handlu, mocą którego około 100 nowych artykułów, głównie fabrykatów zostanie **wciągnięte** na listę towarów, objętych nowym angielskim systemem celnym.

Gdynia — centrum importu śledzi

Pierwszy krok przeciwko monopolowi niemiec.

Przed kilku dniami donosiliśmy o przybyciu **do Gdyni** pierwszego transportu świeżych śledzi, przeznaczonych dla przetwórni krajowych. Transport przybył na **norweskim statku „Ursa“** wprost z Bergen, największego skandynawskiego centrum handlu śledzi.

Fakt ten w dziedzinie naszego handlu morskiego posiada **bardzo poważne znaczenie,** wiąże się bowiem z całym splotem zagadnień, od których trafnego rozwiązania zależy **skoncentrowanie w Gdyni całego importu świeżego śledzia** nietylko do Polski, lecz w znacznej mierze również tranzytem do **Rumunji i Czechosłowacji.** Pozatem ma on swoją dość ciekawą historję.

Śledzie w stanie świeżym (niesolonym) sprowadza się do Polski **w celach przeróbki,** głównie **na t. zw. piklingi.** Na Górnym Śląsku, a także w niektórych miastach małopolskich i poznańskich mamy **około 15 większych przetwórni śledzi,** nie licząc zakładów drobniejszych, które razem wziąwszy, sprowadzają **przeszło 10 miljonów kg. świeżych śledzi rocznie.** W roku 1929 import ogólny do Polski wynosił nawet zgórą **15 miljonów kilogramów.**

Pierwszy wyłom w niemieckiem pośrednictwie.

Do chwili obecnej przywóz ten, wartości **przeszło 5 miljonów złotych,** pozbawiony był **jakiejkolwiek organizacji** i odbywał się całkowicie niemal **przez niemiecki port, Altonę,** który w środkowej Europie w zakresie handlu świeżym śledziem zajął dominujące stanowisko. Ciekawy jest przytem fakt, że śledzie w stanie świeżym przywożone drogą przez Gdańsk, kierowały się tranzytem do Rumunji i Czechosłowacji, **omijając zupełnie rynek polski,** który całkowicie pozostawał pod **wpływami Altony.** Wobec takiej sytuacji polski przemysł śledziowy **był do ostatnich czasów całkowicie zależny od pośrednictwa niemieckiego.**

Dziś dopiero w regule tej, tak wysoce dla naszej gospodarki niekorzystnej, **poczyniony został pierwszy wyłom.** W ciągu ubiegłych miesięcy prowadzone były pertraktacje **z grupą kupców norweskich** z Bergen, celem nawiązania z nimi przez polski przemysł śledziowy bezpośredniego kontaktu z pominięciem pośrednictwa Altony. Pertraktacje zmierzały do zawarcia umowy, na której mocy **transporty śledzia świeżego kierowanoby z Bergen wprost do Gdyni i stąd następnie do miejsca przeróbki.** W ten sposób wszelkie koszta przeładunku w porcie i przewozu lądowego **przypadłyby w udziale Gdyni i polskim kolejom,** a ponadto zaoszczędzonoby haraczu opłacanego za obce pośrednictwo.

Zrzeszenie wszystkich przetwórni w Polsce.

Sprawa napotykała jednak na poważne trudności. Kupcy bergeńscy grupy Mathissena, zrażeni niesumiennością niektórych odbiorców przy poprzednich, sporadycznych zresztą, transakcjach, wysunęli zastrzeżenie, że mogą wejść w porozumienie jedynie **z zorganizowanym zespołem importerów polskich,** reprezentującym cały polski przemysł śledziowy. Pewne wątpliwości nasuwała również Norwegom kwestja, **kto ma być rozjemcą w sporach,** wynikłych na tle zakwestjonowania dobroci tej lub innej partji przesłanego towaru. W końcu jednak zgodzono się, że superarbitrem w tego rodzaju sporach będzie rzeczoznawca, **wyznaczony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni.**

Po pokonaniu innych przeszkód natury technicznej, pozostała więc tylko sprawa stworzenia **wspólnej organizacji polskich importerów, dającej gwarancje wykonania przyjętych na siebie zobowiązań.** Myślano o powołaniu do życia **syndykatu importerów śledzia świeżego,** później jednak, wobec braku przywilejów celnych i innych, na których syndykat mógłby się oprzeć, wyłoniła się koncepcja stworzenia **zrzeszenia zawodowego wszystkich większych przetwórni śledziowych w Polsce,** która też została **dnia 2 stycznia b. r.** zrealizowana.

W wyniku tych posunięć przybył do Gdyni pierwszy, **duży transport świeżych śledzi norweskich.**

Co trzeba jeszcze zrobić?

Na tem jednak zagadnienie się nie wyczerpuje. Transport śledzi przez Gdynię, o którym wyżej mowa, miał charakter raczej manifestacyjny — miał dowieść, że **bezpośredni import przez port polski jest rzeczą zupełnie realną i da się w granicach posiadanych możliwości rozwinąć.** Luźne zrzeszenie atoli, pozbawione przymusu konwencyjnego, jakim rozporządzałby ewentualnie syndykat nie jest w stanie zwalczyć importu z Altony bez odpowiedniej **ochrony celnej,** tem bardziej, że kupcy **niemieccy niewątpliwie użyją wszelkich środków, aby pozycję Gdyni w tym wypadku osłabić,** uciekając się nawet do tak radykalnego środka, jakim jest **dumping cen.** Śledzie wogóle, jako artykuł pierwszej potrzeby, nie zostały objęte ostatnio wydanem rozporządzeniem o ograniczeniach celnych, w tej dziedzinie więc porty polskie **nie są uprzywilejowane.** Tymczasem, jak utrzymuje się w kołach fachowych, w odniesieniu do śledzi świeżych, **polityka taka byłaby w zupełności usprawiedliwiona** i nie naruszałaby interesów szerokich warstw konsumentów.

Wprowadzenie wyższych ceł dla przywozu drogą lądową z jednoczesnem utrzymaniem obecnych stawek ulgowych dla importu morskiego miałoby jedynie ten skutek, że **Altona utraciłaby na rzecz Gdyni dotychczasowy swój monopol na rynku polskim.**

Z drugiej strony dokonany poraz pierwszy przeładunek świeżych śledzi w Gdyni ze statku do wagonów kolejowych, odbył się tak **szybko i sprawnie,** że wszelkie wątpliwości norweskich kupców śledziowych pod adresem naszego portu **zostały rozwiane.** Gdynia zarówno pod względem gospodarczym jak i technicznym dojrzała, by w zakresie polskiego handlu świeżym śledziem **zdobyć sobie stanowisko wyłączne.** A pamiętać przytem należy, że 5 miljonów złotych, wydanych na surowiec śledziowy, pociąga za sobą **dalsze 10 miljonów zł.** na koszta przeładunku, przewozu, konserwacji i przeróbki. Pieniądze te pozostaną w kraju, jeżeli w myśl powyższych przesłanek, tę gałąź naszego handlu importowego uda się trwale z portem gdyńskim powiązać.

w. m.

„Bomba” w niemieckim urzędzie

czyli strach ma wielkie oczy

W Nowem Mieście, w pow. nyskim do niemieckiego urzędu skarbowego nadeszła **paczka z napisem „ostrożnie“,** dosyć ciężka. Jako nadawca figurował **Antoni Marek z Ludwikowa.**

Paczka ta zainteresowała urzędników, a że Marek miał zatarg z urzędem skarbowym i **przed kilku dniami został z urzędu wyrzucony,** przyczem **odgrażał się, że wysadzi urząd w powietrze,** przeto wszyscy odnieśli się do nadesłanej paczki z wielką nieufnością. Od woźnego paczka powędrowała do kasjera, dalej do buchaltera i wreszcie do naczelnika urzędu skarbowego, lecz żaden z nich nie odważył się paczki otworzyć.

Wreszcie **sprowadzono z Nyssy ogniomistrza,** rzeczoznawcę z zakresu rusznikarstwa, który stanowczo **orzekł, że musi to być bomba.** Paczkę wyniesiono na pobliskie olbrzymie podwórze i tam rusznikarz ostrożnie przystąpił do jej rozpakowania, a następnie do przecięcia cienkiej blachy, gdyż paczka ta była puszką od cukierków. Po przecięciu blachy **posypały się miedziane fenigówki.** Okazało się, że **Marek w ten sposób przesłał urzędowi skarbowemu zaległe 91 mk. 41 fen.**

Markowi wytoczono proces o zakpienie z urzędu.

„Bomba“ ta w urzędzie skarbowym jest przedmiotem dowcipów i humoru w całym powiecie.

Telegram, który zdradził oszusta

Lwowski aferzysta „bankowy“ aresztowany w Paryżu

Głośne w ostatnich miesiącach **afery „banczków“ lwowskich, sprzedających na raty dolarówki i inne papiery wartościowe,** których **ofiarą padło kilka tysięcy osób w Małopolsce,** są ciągle jeszcze przedmiotem żmudnego śledztwa sądowego, wydobywającego codzień na jaw nowe szczegóły szalbierczych praktyk tych banczków i coraz to nowe nazwiska osób poszkodowanych.

Jedna z najgłośniejszych afer odnosi się do t. zw. **Polskiego Banku Ludowego,** przy ulicy Akademickiej, którego dyrektorzy Onyszków i Hendel, po sprzeniewierzeniu **około pół miljona złotych,** zbiegli zagranicę, prawdopodobnie do Belgji. Drugim banczkiem tego rodzaju, który naraził swoich klijentów na olbrzymie straty, był **Polski Bank Spółdzielczy.** Dyrektor tego „banku“, 23-letni Władysław **Herman, został aresztowany i po dziś dzień przebywa w więzieniu.**

Jak się obecnie dowiadujemy, zbiegły zagranicę z Onyszkowem jego spólnik, **Marjan Hendel, dał niedawno znak życia, przysławszy do Lwowa telegram do 6 swoich spólników.** Ustalono, że **telegram był nadany w Paryżu.**

Policja lwowska odniosła się tedy do policji paryskiej, która **Hendla wyśledziła i aresztowała.**

Onegdaj **Hendel został wydany władzom polskim i przywieziony do Lwowa,** gdzie go osadzono w więzieniu. Spólnik jego, Onyszków, bawi jeszcze zagranicą.

Zabytki budowlane na Pomorzu



Miasta pomorskie posiadają szereg cennych zabytków budowlanych, pochodzących z czasów średniowiecza. Do jednego z najbogatszych pod tym względem miast pomorskich należy Grudziądz. Jednym z najpiękniejszych budynków w tem mieście jest obecny ratusz, dawniej kolegjum jezuickie. Okazały ten gmach wybudowali Jezuici w latach od 1647—1680 w stylu barokowym z wieżą, prowadząc w nim szkołę jezuicką. W roku 1781 po zajęciu miasta przez Prusaków, rząd pruski zamknął szkołę jezuicką umieszczając w tym gmachu gimnazjum państwowe, a w roku 1816 — seminarjum nauczycielskie. W roku 1895 po spaleniu się ratusza władze miejskie nabywają ten gmach, umieszczając w nim biura magistratu. Na krótko przed opuszczeniem miasta przez okupantów, bo w listopadzie 1918 r., powstał pożar, który zniszczył wieżę i górne piętro. Odbudowanie gmachu nastąpiło w roku 1928-29.

Śmiałe włamanie do plebanji

W nocy na 17 b. m. włamał się nieznany sprawca zapomocą wyjęcia szyby w oknie do plebanji ks. prob. Melocha w Czeczewie (pow. kartuski). Złoczyńca **skradł 13,50 zł. gotówki** oraz inne drobne przedmioty łącznej wartości 87 zł.

Następnie ten sam sprawca włamał się do kościoła odległego o 100 mtr. od plebanji, skąd jednak niczego nie zabrał.

W toku dochodzeń padło podejrzenie o popełnienie włamań na Grubę Leona lat 29, mieszkańca Czeczewa, który od chwili tej znikł. Grube jest znanym policji włamywaczem.

Herszt szajki zabity, członkowie i paserzy ujęci

Echa wypadku w Sumowie pod Brodnicą

W sprawie zabicia nieznanego złoczyńcy przez **restauratora Kaszubę w Sumowie** w powiecie brodnickim, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, władze śledcze ustaliły, iż zabitym jest **znany włamywacz 30-letni Mikołaj Śliwiński** z Kawek.

Zajście to miało miejsce w następujących okolicznościach.

Do oberży Kaszuby włamano się w ostatnim czasie czterokrotnie. Poszkodowany jednak nie zgłosił o włamaniach tych policji, lecz sam przedsięwziął środki samoobronne i **zaprowadził od okien oberży do swej sypialni przyrząd elektryczny,** który w razie ponownego włamania miał go dzwonieniem zaalarmować.

Krytycznej nocy, gdy zastrzelony włamał się wraz z wspólnikami do oberży, Kaszuba został przyrządem zaalarmowany i zabierając ze sobą dubeltówkę z sypialni, udał się w kierunku lokalu oberży. W chwili, gdy Kaszuba znajdował się w pokoju oddzielonym przez drzwi szklane od lokalu oberży, zauważył **błysk latarki kieszonkowej,** który wziął za strzał oddany do siebie. Wówczas **oddał z przerażenia z dubeltówki 2 strzały** przez szklane drzwi w kierunku lokalu oberży i udał się zpowrotem do sypialni, gdyż nie mając więcej naboi przy sobie, bał się sam wejść do lokalu.

Dopiero w pół godziny później zeszedł do lokalu i zauważył **leżącego tam trupa,** o czem niezwłocznie zgłosił policji.

W toku dalszych dochodzeń ujawniono **wspólników zabitego w osobach: żony jego Antoniny, Śliwińskiego Alfonsa z Lipowca oraz Sobotki Stefana.** Przytrzymani nie przyznali się jednak do współudziału w włamaniu. Nieco później dopiero przyznał się Śliwiński Alfons, iż brał on udział w włamaniu u Kaszuby.

Ponadto wszyscy **przyznali się do innych 8 włamań dokonanych na terenie powiatu brodnickiego,** przyczem zeznali, iż **stanowili dobrze zorganizowaną szajkę złodziejską,** na czele której stał właśnie Śliwiński Mikołaj.

Do szajki tej należeli również **paserzy Jamboży Alfons zam.** w Zbicznie i **Jarzębowski Franciszek zam.** w Lipowcu **pow. brodnicki.**

Wyżej wymienieni zostali aresztowani i odstawieni do Sądu w Brodnicy, gdzie zostali **osadzeni w areszcie** śledczym.

Gorgonowa żąda wypuszczenia na wolność

Śledztwo w sprawie mordu w podmiejskiej willi lwowskiego architekta na ukończeniu

Śledztwo w sprawie morderstwa na osobie ś. p. Elżbiety Zarembianki, jest na ukończeniu. Przesłuchani zostali: pełnomocnik Zaremby, **inż. Jan Baum,** oraz **Stefan Czarnecki,** dziennikarz, sąsiad Zarembów w Brzuchowicach. — Ostatni złożył zeznania przyjaciel Zaremby, radny m. Lwowa, **Zygmunt Kurczyński.**

Większość zeznających stwierdza, że **Zaremba był czułym ojcem i to szczególnie dla swej córki, ś. p. Elżbiety, która wzajem go ubóstwiała. NIENAWIŚĆ GORGONOWEJ DO Ś. P. ZAREMBIANKI SPOTĘGOWAŁA SIĘ W OKRESIE, POPRZEDZAJĄCYM ZBRODNIE.** Powodem tego stało się wystąpienie ś. p. Zarembianki przeciwko traktowaniu Gorgonowej, jako żony Zaremby, podczas dochodzeń w związku z katastrofą budowlaną przy ul. Kętrzyńskiego we Lwowie. Gdy Gorgonowa domagała się dopuszczenia do Zaremby, który przebywał wówczas w więzieniu, ś. p. Elżbieta kategorycznie się temu sprzeciwiła.

W przyszłym tygodniu **rozstrzygnie się kwestja dalszego więzienia Zaremby.** Prokurator zadecyduje, czy Zaremba może być wypuszczony — za kaucją — na wolną stopę. Co do Gorgonowej, to onegdaj rozpatrywano na sesji sądu karnego zażalenie jej przeciwko śledztwu i prośbę jej o zawieszenie aresztu śledczego.

Prośba, Gorgonowj została odrzucona.

KRONIKA

czwartek 21 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Fabjana

Czwartek Agnieszki

— **Stan wody w Wiśle z dnia 19. 1.:** Zawichost + 1.40, Warszawa +1.70, Płock +1.67, Toruń +2.07, Fordon +2.18, Chełmno +2.13, Grudziądz +2.48, Korzeniewo +2.84, Piekło +2.34, Tczew +2.48, Einlage +2.54, Schiewenhorst +2,62.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 20 bm. włącznie dyżuruje apteka Pod Orlem — Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru.

Środa, 20. b. m. o godz. 20 — „Panna młoda z dachu".

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Szary dom".
Światowid, ul. Prosta — „Obława w Paryżu"
Lux — „Tułaczka księżnej Trubeckiej"
Mars, ul. Warszawska. „Król Paryża".
Corso — „Oszust z Texasu" i „Porucznik Armand".

Odznaczenie zasłużonych działaczy Czerwonego Krzyża

W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu Czerwonego Krzyża w koszarach Marsz. Piłsudskiego zebranie Zarządu Okręgu Pomorskiego Czerwonego Krzyża, któremu przewodniczył prezes inż. **Kołek.**

Zagajając zebranie, p. prezes inż. Kołek powitał przybyłego, w zastępstwie Wojewody Pomorskiego, p. **wicewojewodę dr. Seydlitza,** ponadto przybyłych gości i licznie zebranych członków.

Na wstępie zebrania p. Starosta-Kraj. **Łącki** dokonał wręczenia odznaczeń honorowych zasłużonym działaczom Czerwonego Krzyża. Odznaczenia honorowe otrzymali pp. dr. **A. Szaad** b. długoletni prezes Czerwonego Krzyża, obecny prezes p. radca inż. **J. Kołek,** ks. prałat **Sienkiewicz,** p. płk. **Ihnatowiczowa,** płk. **Kędzierski,** wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. **Władysław Klank** i Szef Sanitarny O. K. VIII płk. **dr. Sojka.**

Dalszy ciąg zebrania upłynął na załatwieniu całego szeregu spraw bieżących.

Po gwiazdce „Dnia Pomorskiego"

Redakcja naszego pisma otrzymuje stale zewsząd podziękowania za **urządzenie gwiazdki dla 300 najbiedniejszych dzieci naszego miasta.**

Poniżej cytujemy dw apisma, jakie m. in. otrzymaliśmy ostatnio:

Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, konferencja św. Jana w Toruniu dziękuje uprzejmie Szan. Redakcji w imieniu najbiedniejszych dzieci naszej parafji za obdarzenie ich gwiazdką.

O. Kurzętkowska, przewodnicząca.
Halina Zapałowska, sekretarka.

Drugie pismo brzmi:

„Pozwalam sobie złożyć Szan. Redakcji jak również całemu Komitetowi i wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać" za obdarowanie dzieci moich gwiazdką.

Jako bezrobotny, znajdujący się w bardzo trudnych warunkach materjalnych, nie **mogłem pozwolić sobie na kupno ubranka dla swych dzieci.** Zawdzięczając Zacnemu Komitetowi, który obdarzył dzieci paczką, w której m. in. znajdowało się **6 mtr. barchanu i 3 mtr. flaneli, mam możność uszyć dla dzieci ciepłą bieliznę i ubranka.**

Jestem z całego serca wdzięczny tym, którzy o nas biednych nie zapomnieli.

Józef Solotkowski. Bydgoska 62".

Społeczeństwo spieszy z pomocą toruńskiej placówce kulturalnej

Z posiedzenia Kom. Wykonawczego Tow. Popierania Teatru w Toruniu

Powołany do życia na plenarnym zebraniu Towarzystwa Popierania Teatru Miejskiego w Toruniu, Komitet Wykonawczy odbył w dniu wczorajszym w sali Starostwa Krajowego swoje pierwsze posiedzenie, któremu przewodniczył p. naczelnik dr. *Krysiński.*

Po zagajeniu zebrania p. dr. Krysiński przedstawił obszernie sprawozdanie z posiedzenia plenarnego, które odbyło się w ubiegły piątek, poczem przystąpiono do wyboru Prezydjum Komitetu Wykonawczego. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego wybrany został p. *nacz. dr. Krysiński.* W skład Prezydjum weszli ponadto: p. starościna *Łącka* i p. prezydentowa *Boltowa* jako wice-przewodniczące p. profesorowa *Münnichowa* jako sekretarka, p. pułkownikowa *Matzenauer* jako zast.. sekr. p. *Preibiszowa jako skarbniczka,* p. nacz. *Szanda* jako zast. skarb. oraz p. wicewojewodzina *Seidlitzowa* (propaganda).

W dłuższej dyskusji, w której zabierali głos p. dr. Krysiński, p. Komandor Korytowski, p. prezes Januszkjewicz, p. profesorowa Münnichowa, p. prezydentowa Boltowa, p. mec. Tempski, p. doktorowa Steinbornowa, p. pułkownikowa Wolikowska, p. wice-wojewodzina dr-wa Seidlitzowa, p. prezesowa Esden-Tempska, p. pułkownikowa Matzehauer, p. dyrektor Benda i inni, omawiano cały szereg spraw zasadniczych w związku z akcją poparcia teatru. Przyjęty w wyniku dyskusji program pracy Komitetu Wykonawczego idzie w dwóch zasadniczych kierunkach 1) wyjednanie pomocy dla teatru u władz miarodajnych oraz 2) propaganda wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Pierwszym niejako krokiem w kierunku spopularyzowania będzie odezwa Komitetu Wykonawczego do Społeczeństwa, jaka wydana zostanie w najbliższych dniach.

Na tem zakończono posiedzenie.

„Otrułem się sam"...

Ponura tajemnica w domu przy ulicy Kościuszki

W ubiegłą sobotę **popełnił samobójstwo** przez zatrucie się gazem świetlnym w mieszkaniu swem przy ul. Kościuszki 52 **właściciel realności em. major W. P., 43-letni Edward Ciszewski.** O wypadku tym zawiadomiła władze policyjne **przybyła w dniu wczorajszym** z Aleksandrowa służąca denata Parańska.

Zawezwany lekarz pogotowia **stwierdził śmierć która nastąpiła wskutek zatrucia gazem przed 2 dniami.**

Tyle suchy komunikat policyjny.

— — — — — — — —

W sobotę w godzinach południowych Ciszewski odwiózł na dworzec żonę, która wraz z córeczką i służącą udała się do Aleksandrowa z wizytą do jej rodziców. Mąż pożegnał czule żonę i córeczkę. **Spokojne jego zachowanie nie zdradzało w niczem zamiarów samobójczych.**

Po powrocie do domu Ciszewski napisał list do żony, w którym daje jej szereg rad i poleceń co do spraw majątkowych, **przeprasza za to co się stało i donosi jej, że postanowił usunąć się z drogi jej życia.** W końcu raz jeszcze pożegnał się czule z córeczką.

Następnie zamknął mieszkanie na klucz, **odkręcił wszystkie kurki gazowe i położył się na podłogę, kładąc sobie płaszcz pod głowę.**

W tej sytuacji zastała go w dniu wczorajszym służąca, która po południu powróciła z Aleksandrowa.

Kiedy bowiem po dłuższem dobijaniu się do mieszkania nikt jej nie otworzył, zaglądnęła przez okno do pokoju (mieszkanie położone na parterze). Gdy ujrzała swego pana, **leżącego na podłodze** ogarnęło ją straszne przeczucie. Bez wahania wybiła szybę i przez okno weszła do pokoju. Ulatniający się gaz, jaki poczuła wchodząc do pokoju **utwierdził ją w przekonaniu, że pan jej popełnił samobójstwo.**

Natychmiast zamknęła wszystkie kurki gazowe i **niezwłocznie zawezwała karetkę pogotowia,** zawiadamiając jednocześnie o wypadku komisarjat p. p.

Przy zwłokach znaleziono kartkę następującej treści:

„Otrułem się sam. Sobota I. 32. Nikogo nie obwiniać. Edward Ciszewski".

P. S. „Używałem przy nazwisku mem herbu Zadora".

Trudno opisać przerażenie żony, która po przybyciu w dniu wczorajszym do domu zastała tam już tylko **zimne zwłoki swego męża.**

Powód tego tragicznego kroku nie jest znany.

Śmierć nastąpiła według orzeczenia lekarza w sobotę. Zwłoki leżały w mieszkaniu dwa dni.

Magistracka przegrana

Ostateczny wyrok N. T. A. w sprawie świadczeń drogowych

Ostatni „Mieszczanin Pomorski" (nr. 2 z 15 b. m.) przynosi ostateczny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie w sprawie **świadczeń drogowych w naturze** zastąpionych opłatą w gotówce za rok 1930-31 powyżej 125 zł., wywołany **skargą Magistratu m. Torunia** na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu z dnia 28 maja 1931 r., jaki zapadł w dniu 8 bm. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Trybunał Orzekający **oddalił skargę rewizyjną Magistratu m. Torunia, przyczem podzielił w zupełności motywy wyroków Wojew. Sądu Adm. w Toruniu z dn. 28 maja i 24 września 1931 r.** (wyrok Woj. Sądu Adm. podaliśmy w dosłownem brzmieniu w swoim czasie).

Najwyższy Trybunał Administracyjny obalił temsamem **dowolność korporacji co do swobodnego uznania, którą kategorję płatników chcą one obciążyć takim podatkiem.**

Koszta postępowania nałożono na Magistrat m. Torunia.

Z miasta

— **Osobiste.** Dyrektor tutejszego Oddziału Banku Polskiego p. Kazimierz Junk z powodu długotrwałej choroby przeszedł po 12-letniej służbie w Oddziale Banku w stan spoczynku. W jego miejsce mianowany został dyrektorem p. Mieczysław Prauziński, dotychczasowy zastępca dyrektora Oddziału w Katowicach.

— **Podziękowanie.** Pan radca Ziegert złożył na nasze ręce z okazji zaślubin córki swej z p. mecenasem Mordawskim ze Starogardu 100 zł. na ubogich naszej parafji. Zacnemu Ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać". Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo par. N. Panny Marji w Toruniu.

— **Obchód Powstania Styczniowego.** Staraniem „Rodziny Wojskowej" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę akademja ku czci powstania styczniowego w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej o godz. 4 po południu.

— **Bal Klubu Wioślarskiego.** Zapowiedziany na 6 lutego b. r. bal maskowy Wioślarzy budzi niezwykłe zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa miejscowego i okolicy, a to dzięki ustalonej opinji, jaką cieszą się w Toruniu bale Wioślarzy. Zarząd Klubu Wioślarskiego prosi swych członków, aby zawczasu podali na ręce dh. Jankowskiego w Pomorskim Banku Rolniczym nazwiska tych osób, które mają być zaproszone na powyższy bal.

— **Sobótka.** Oficerowie i Podchorążowie I-ej baterji szkolnej Szkoły Podchorążych Artylerji urządzają w salach kasyna Centrum Wyszkolenia Artylerji Toruń-Mokre dnia 23 b. m. sobótkę. Początek o godz. 21-szej.

— **Niepoprawny recydywista.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym 17-letniego Aleksandra Zakrzewskiego z Podgórza za ponowną kradzież węgla ze stacji kolejowej Toruń-Przedmieście.

— **Oszustwo mieszkaniowe.** Do p. Franciszka Wrzesińskiego z Torunia zgłosił się w tych dniach niejaki Cyrankowski z Bydgoszczy, który przedstawił się za Tomaszewskiego, mieszkającego przy ul. św. Jerzego i ofiarował mu mieszkanie. Tytułem zadatku p. W. zapłacił przybyłemu 20 zł. Kiedy udał się pod wskazanym adresem ,w celu objęcia mieszkania, okazało się, iż padł on ofiarą oszustwa. Sprawą zajęła się policja.

— **Zebranie Zarządu Opieki Rodzicielskiej Szkoły Żeńskiej 8.** W środę, dnia 20. 1. b. r. o godz. 17 odbędzie się zebranie Zarządu Opieki Rodzicielskiej przy Szkole żeńskiej Nr. 8 przy ul. Prostej w kancelarji p. Kierowniczki szkoły. Przybycie wszystkich członków Zarządu konieczne. Przewodnicząca.

— **Nadzwyczajne walne zebranie delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Woj. Pomorskiego** odbędzie się w Toruniu dnia 14 lutego b. r. o godz. 13-tej w sali Dworu Artusa.

— **Wystawa gwiazdkowa obrazów i rzeźb** przy Nowomiejskim Rynku będzie przedłużona i trwać będzie do 2 lutego. W tym dniu odbędzie się losowanie premji, na które przeznaczono obrazy: Brunona i Feliksa Gęstwickich, Grosa, Mazurka, Brejskiej — Malessiny Podlaszewskiego i Schultze.

Wystawa cieszy się trwałem powodzeniem, jest licznie zwiedzana przez publiczność i młodzież szkolną. Zarząd wystawy oznajmia, że Związki i Towarzystwa które zechcą gremjalnie zwiedzić wystawę otrzymają zniżkę cen biletów wstępu do 50 gr. Przypomina się, że bilety wstępu po 2 zł. uprawniające do udziału w losowaniu premij, już są na wyczerpaniu.

Nieuczciwy inkasent magistracki

Na ławie oskarżonych przed trybunałem karnym tut. Sądu Okręgowego zasiadł wczoraj inkasent Magistratu m. Torunia **Kazimierz Kiełbasiński,** pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę Magistratu m. Torunia **przeszło 500 zł.**

Kiełbasiński, będąc inkasentem Elektrowni i Gazowni Miejskiej pełnił jednocześnie funkcje komornika magistrackiego. W czasie od listopada 1930 r. do marca 1931 roku pobrał od kilkunastu konsumentów za światło kwotę przeszło 500 zł., którą **sobie przywłaszczył.** Rachunki zwracał Magistratowi **jako niezapłacone.,** konsumentom zaś potwierdzał odbiór pobranych od nich pieniędzy.

Na wczorajszej rozprawie K. przyznał się do winy. Trybunał pod przewodnictwem sędziego Nawrockiego, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, zasądził osk. na karę więzienia przez 8 miesięcy.

Zwycięstwo bokserów „Gryfu" na ringu

Mecz bokserski rozegrany między Polonją — Bydgoszcz a Gryfem — Toruń, zakończył się **wysokiem zwycięstwem drużyny Gryfu w stosunku 10:4.**

W wadze muszej Zawacki (Gryf) zostaje w II rundzie sknockoutowany przez Walkowskiego (Polonja). W wadze koguciej Gaworski (Gryf) zremisował z dobrym pięściarzem Osińskim (Polonja). Waga piórkowa: **Grenda** (Gryf) wygrywa wysoko na punkty z Kubalewskim (Polonja). Waga lekka: Zawacki (Polonja) — Robert (Gryf), walka nierozstrzygnięta. Waga półśrednia: Wrzesiński (Gryf) **wygrywa na** punkty z Müllerem (Polonja). **Waga średnia:** Świetny Jezierski wygrywa **pewnie na punkty** z Serówką (Polonja). Waga półciężka: **Łompieś** (Gryf) zwyciężył na punkty **Opińskiego** (Polonja).

Sędzia p. prof. Odya z Grudziądza.

Z teatru

— **„Panna młoda z dachu".** W środę, dnia 20 b.m. o godz. 20-ej tryskająca niepowszednim humorem świetna komedja amerykańska w 3 aktach G. Middletona i S. Olivier'a p. t. „Panna młoda z dachu" w wybornej interpretacji aktorskiej p.p. Pawłowskiej, Chanieckiej, Lenczewskiego, Wasilewskiego i Hańczy w rolach głównych, których rozbawiona widownia nagradza rzęsistemi oklaskami przy otwartej kurtynie.

— **„Carewicz".** W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20-ej piękny dramat dworski mistrzyni sceny polskiejG. Zapolskiej p. t. „Carewicz" z udziałem znakomitych wykonawców ról naczelnych: pp. dyr. Bendy, Pawłowskiej, Lenczewskiego, Dębowicza, Cornobisa, **Krugłowskiego.**

Powstaniec z 1863 r. honorowym członkiem Związku Strzeleckiego

Członkowie Zw. S. w Dąbrówce pow. Brodnica), celem oddania czci bohaterom walk o wolność, postanowili jednogłośnie na walnem zebraniu nadać tytuł honorowego członka i opiekuna oddziału w Dąbrówce weteranowi z 63 roku obyw. Adamowi Prawdzie-Szczawińskiemu.

Podgórz

— **Walne zebranie O. S. T.** odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 7;30 wieczorem. Zarząd zaprasza członków czynnych, wspierających oraz gości.

— **Zebranie Tow. Śpiew. „Halka"** odbędzie się w czwartek o godz. 8 wieczorem w Domu Polskim.

Programy radjowe

Czwartek, 21 stycznia 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotn.; 11.45 Codz. przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. PIM.; 121.5 Odczyt roln. p. t. „Jęczmień browarny". wygł. prof. W. Staniszkis; 12.35 13-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydział Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z P. R Wyk.: Ork. filh. pod dyr. J. Ozimińskiego, Chór Państw. Pedagogjum i Seminarjum Naucz. pod dyr. K. Hławiczki, M. Karwowska (sopr.), K. Wiłkomirski (wiol) i M. Wiłkomirska (akomp.) Słowo wstępne wypowie K. Hławiczka; 14.45 Płyty gramof.; 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna; 15.15 Kom. LOPP.; 15.25 „Wśród książek", przegl. najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla najmłodszych; 16.20 Francuski; 16.40 Płyty gramof.; 17.10 Dialog o „Strusich piórach" — wygl. prof. St. Sumiński; 18.50 Rozmaitości. Występ p. J. Rolanda; 19.15 Skrzynka poczt. roln. — korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty gramof.; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 Feljeton p. t. „W muzeum kolejowem", wygł. p. T. Strzetelski; 20.15 Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, N. Grudzińska (śpiew) i L. Urstein (akomp.); 21.25 Audycja pośw. rocznicy powstania styczniowego; 22.10 Pieśni z powstania styczniowego w wyk. Łuczaja (bas-bar) i prof. L. Urstein (akomp.); 22.25 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.30 Urz. kom. PIM.; 22.35 Muz tan. ze Lwowa.

Tragiczna śmierć kupca z Grudziądza

Dnia 18 bm. og odz. 8.20 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi *Hinz Konrad* kupiec z Grudziądza przyczem *poniósł śmierć na miejscu.*

Hinz wraz z Baranowskim Konstantym i Kapczyńskim Janem z Grudziądza *jechał samochodem ciężarowym,* kierowanym przez szofera Chmarę Leona, *z Grudziądza do Brodnicy.*

Na szosie pomiędzy Mileszewami a Czekanowem z powodu śliskiej drogi stanął nagle samochód wykręcając się w poprzek szosy. Wówczas Hinz z obawy przed wypadkiem *wyskoczył z samochodu i upadł,* w tej chwili jednak został uderzony *przez tylne koło samochodu tak niebezpiecznie w głowę, że skonał na miejscu.*

Stwierdzono, iż wina osób trzecich nie zachodzi, ponieważ gdy samochód stanął został motor również przez szofera zatrzymany.

Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do kostnicy w Brodnicy.

Słynna „Troja" zabita

Swego czasu donosiliśmy o sukcesach psa policyjnego „Troji", który w kilkunastu wypadkach przyczynił się do wykrycia włamywaczy. Pies ten wykrył swego czasu groźną bandę Nadaleckiego i towarzyszy, którzy skazani zostali przez Sąd na długoletnie ciężkie więzienie.

Sukcesy „Troji" znane były przez władze sądowe i śledcze, które niejednokrotnie delegowały właściciela psa komendanta posterunku w Silnie p. Gmerka, na ciężkie śledztwa, uwieńczane zawsze dobremi rezultatami dzięki niezwykłym zdolnościom „Troji".

Jak się obecnie dowiadujemy „Troja" zginęła tragiczną śmiercią. Została ona zabita w Złotorji przez niejakiego Rudolfa Hampkego.

Niewątpliwie sprawa oprze się o Sąd, gdyż „Troja" według oceny znawców przedstawiała wartość ponad 4 tys. zł., stanowiąc jeden z rzadkich okazów wśród psów policyjnych.

Informacyjne zjazdy rolnicze

Położenie rolnictwa, spowodowane ogólnoświatowym kryzysem, wyłania szereg pilnych i doniosłych pytań, na które rolnik musi otrzymać odpowiedź. Dotyczy to tak dziedziny produkcyjnej, jak przedewszystkiem zakresu obrony własnych interesów rolnika. Trudno wymagać, aby rolnik w każdym wypadku po poradę przyjeżdżał do odległych miejscowości, gdzie niema biura organizacyj rolniczych, dlatego Pomorska Izba Rolnicza postanowiła zorganizować z inicjatywy swych Radców Prowincjonalne Zjazdy Informacyjne w ośrodkach, dla rolników najdogodniejszych.

Na zjazdach tych omówione zostaną i udzieli się porad w zakresie spraw aktualnych, a więc na temat podatków, świadczeń na rzecz kas chorych i zakładów ubezpieczeń, egzekucyj podatkowych, administracyjnych i sądowych. Ponadto zostanie wygłoszony referat na temat samowystarczalności gospodarstw rolnych w okresie kryzysu i t. p.

Każdy rolnik, mający jakiekolwiek wątpliwości gospodarcze, czy prawne, oraz pragnący usłyszeć, jak winien gospodarować w obecnym okresie kryzysowym, winien wziąć udział w takim zjeździe. Dla każdego powiatu zostaną wyznaczone: miejscowość, dzień i lokal, w których Zjazd Informacyjny ma się odbyć.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta, że Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała takie Zjazdy przez swych Radców, wzbudziła wielkie zainteresowanie u rolników pomorskich, dlatego spodziewać się należy, że Zjazdy te będą liczne i gromadne. W najbliższych numerach naszego pisma podamy bliższe informacje do tych Zjazdów.

Uwaga inwalidzi

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji w Osiu. Termin objęcia w dniu 1 lutego 1932 r. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 234 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13-tej.

Zmiany w szkolnictwie pomorskiem

Dowiadujemy się, iż teren Pomorza opuszcza jeden z najbardziej zasłużonych dla oświaty działaczy, dotychczasowy kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum O. S. P. radca Henryk Błażewski.

P. Błażewski został z dniem 15 stycznia przeniesiony do Lwowa, na stanowisko kierownika Oddziału O. P. Kuratorjum O. S. Lwowskiego w charakterze wizytatora w V st. sł.

P. wizytatorowi Błażewskiemu życzymy na nowej placówce najlepszych wyników w pracy.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 I. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,91½—8,89½
DEWIZY.	
Belgja	124,30—123,99
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	359.40—358.43
Kopenhaga	—
Londyn	30 90— 30,75
Nowy York	8,917— 8.897
Nowy York telegr.	8,923— 8.903
Paryż	35 10— 35,01
Praga	26,41½— 26,35
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,20—173,77
Włochy	—
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,00

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 19 1 1932 r

Żyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	20,25—21,25
„ zwycz. przemiał	24.50—25,50
Owies pastewny	21 00—21.50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	37,00—38,00
„ pszenna 65%	35,75—37,75
Otręby żytnie	15,75—16,25
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
„ prasowana	—
Gorczyca	—
Słoma żytnia luźna	—

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 32 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 39 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

SPRZEDA ŻPRZYMUSOWA.

W środę tj. 20. 1. 32 r. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 10-tej: kasę żelazną, maszyny do pisania, 2 biurka, przy ul. Śniadeckich 2 o godz. 11-tej: urządzenie biurowe, przy ul. Wileńskiej o godz. 12-tej: urządzenie składowe.

I. Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ulicy Krakowskiej 17 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko z fotelikiem.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Jagiellońskiej 4 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 foteliki obiągnięte gobeliną, 2 fotele (gobelina), kanapę gobelinową, stół owalny, 3 foteliki wybijane gobeliną, leżankę z narzutką, szafę z drzwiami oszklonemi.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Ujejskiego 23 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalka z lustrem, 4 obrazy, 2 nocne stoliki, 1 stojak do kwiatów, 1 toaletę damska, 1 leżanka, 7 poduszek, 1 stojak do kwiatów, 2 figury z gipsu.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20. I. 32 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedam przy ul. Nakielskiej 80 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: zegar stojący, wóz roboczy i 1 konia.

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 21. I. 1932 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 10 w folwarku u p. Gluby: 1 centryfugę „Colibri"; o godz. 11,30 w Królikowie u p. Ohlingera: 1 krowę; o godz. 12 u p. Brzykcowej: 2 maciory.

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

INOWROCŁAW

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 25 stycznia b. r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam publicznie przez licytację w firmie Jańczak i S-ka w Inowrocławiu przy Rynku nr. 13 za natychmiastową zapłatą: całkowite urządzenie składowe, większą ilość pończoch jedwabnych, florowych i makowych, skarpet, bielizny męskiej i damskiej, swetrów damskich, męskich i dziecięcych, kapeluszy damskich, oraz większą ilość gum, guzików, haftu i wiele innych rzeczy. 397

Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 22 stycznia 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie na targowisku w Inowrocławiu najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 119 par obuwia damskiego i 1 biurko.

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, 21. 1. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze o godz. 10: 4 dubeltówki, 1 dryling; w Grudziądzu w mojem biurze przy ul. Koszarowej 29 o godz. 12: 2 biurka, 1 szafę do książek, 1 szafę ogniotrwałą, 2 fotele gobelinowe, 1 kanapę gobelinową, 1 maszynę do pisania, 2 stoły, 1 rower, 6 krzeseł, 1 stojak do odzieży; w sobotę, dnia 23. 1. 32. w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 14: 2 powózki, 1 młockarkę; w Mokrem powiat Grudziądz u p. Krügera o godz. 12: 1 wolant wyjazdowy, 1 powókkę.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

Gr. 30.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 stycznia 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Szembruku: koń, 240 ctr pszenicy, 100 ctr owsa w słomie, 112 ctr jęczmienia, 9 świń, 175 ctr żyta w słomie, 3 krowy, 7 pałówek, 1 cielak, 18 warchlaków, 2 maciory, tucznik, 7 gęsi, bryczkę, wialnię, młócarnię, zegar, wóz roboczy, lustro, szafę, bieliźniarkę, 1 stół. Zbiórka licytantów o godz. 9-tej przed oberżą p. Weichterta. O godz. 13 w Budach u p. Kasprowicza: 2 świnie; o godz. 14 w Gardeji: bufet z lustrem i zegarem, 1 krowę. Zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.

Gr. 29. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W pictek, dnia 22. 1. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Gaczatkach na resztówce: szafy, stoły, krzesła, obrazy, lustra, kanapy, fotele, łóżka, łyżki, noże, widelce (srebrne), serwisy, serwety, biurka, craz wiele innych rzeczy gospodarskich.

Gr. 31. Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 23. 1. br. o godz. 10 sprzedawać będę w Małem Tarpnie na rzecz Kasy Chorych najwięcej dającemu za gotówkę: 6000 cegieł I kl.; o godz. 11 w Owczarkach: 2 prosięta i 1 cielę; o godz. 11,30 w Lisiekątach: 1 jałowicę, 1 cielę; o godz. 12,30 w Zakurzewie: 1 powózkę, 1 biurko i o godz. 14 w Parsku: 1 cielę. Zbiórka licytantów w M. Tarpnie przed cegielnią, w Owczarkach przed p. Rydelkiem, w Lisiekątach przed p. Dembą, w Zakurzewie przed szkołą, w Parsku przed szkołą.

Egzekutor.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We czwatrek, dnia 21. 1. o godz. 11 sprzedawać będę w Rogoźnie - zamek najwięcej dającemu za gotówkę na rzecz Kasy Chorych: 1 kompl. aparat radjowy; o godz. 12,30 w Skurgwach: 2 fuzje i o godz. 14 w Gardeji: 1 leżankę. Zbiórka licytantów w Rogoźnie przed majątkiem, w Skurgwach przed majątkiem, w Gardeji przed dworcem.

Egzekutor.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat dłużnika kupca Romana Chalickiego z Nowego, na wniosek dłużnika z dnia 8 grudnia 1931 orzekł Sąd Grodzki w Nowem na posiedzeniu niejawnem w dniu 14 stycznia 1932: Dłużnikowi kupcowi Romanowi Chalickiemu z Nowego ulica Gdańska udziela się odroczenia wypłat na czas 3 miesięcy, t. j. do dnia 15 kwietnia 1932 r.

Nowe, dnia 14 stycznia 1932 r.

3 N 1/31. Sąd Grodzki.

GDYNIA

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 21 stycznia o godz. 11 sprzedany będzie w Gdyni przy ul. 10-go Lutego (Rynek) za gotówkę najwięcej dającemu: jeden kiosk - stragan. Zbiórka reflektantów przed kioskiem Czesława Niedźwiedzkiego.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 21 stycznia o godz. 12 sprzedane będą w Gdyni przy ul. 10-go Lutego za gotówkę najwięcej dającemu: dwa samochody półciężarowe, dwa aparaty do rozlewu piwa, oraz jeden fortepian. Zbiórka reflektantów przed przedsięb. Pniewskiego.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 21 stycznia o godz. 13 sprzedany będzie w Gdyni przy szosie Gdańskiej za gotówkę najwięcej dającemu: jeden samochód osobowy. Zbiórka reflektantów przed mieszk. Teofila Myślisza.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 22 stycznia o godz. 9 rano sprzedane będzie w Gdyni przy ul. Portowej za gotówkę najwięcej dającemu: całkowite urządzenie księgarni, oraz jedna maszyna do pisania. Zbiórka reflektantów przed księgarnią p. Schoenwald (Pierw. Druk. i Księg.).

Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 22 stycznia o godz. 12 sprzedany będzie w Gdyni przy ul. Portowej za gotówkę najwięcej dającemu: jeden samochód osobowy. Zbiórka reflektantów przed mieszkaniem Władysława Myszki dom p. Detlaffa

Urząd Skarbowy w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod Nr. 27 przy firmie Agentura Gdańskiej firmy Okrętowej F. G. Reinhold spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Gdyni, dnia 9 stycznia 1932 r. dopisano: Maks Bechler ustąpił ze stanowiska kierownika spółki a w jego miejsce ustanowiono Karola Stichel'a, kupca z Gdańska Nowy Port kierownikiem spółki. 401

Sąd Grodzki w Gdyni.

UCHWAŁA. Celem rozpatrzenia wniosku Ambrożego Konkola kupca w Pucku i Władysława Muli, kupca w Pucku, Rynek o udzielenie odroczenia wypłat wyznacza się termin na dzień 4 lutego 1932 r. o godz. 10 przed poł. pokój 6. Na termin mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. 402

2. Nn1/32.

Puck, dnia 16 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat f-ie „Geteha" Sp. j. uchyla się termin wyznaczony na dzień 21 stycznia 1932, albowiem dłużnik wniosek wycofnął.

Gdynia, dnia 14. 1. 1932 r.

7 L 1/32. Sąd Grodzki.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
Panna młoda z dachu
Komedja w 3 aktach G. Middletona i S. Olivier'a.

W czwartek, dn. 21 bm. o godz. 20-tej
„Carewicz"
Dramat dworski w 3-ch akt. G. Zapolskiej.

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych
„Skarb zaklęty"
Fantazja sceniczna w 3 akt. St. Żyżkowskiego
Ceny najniższe.

W sobotę, dn. 23 bm. o godz. 17-tej
Specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych
Skarb zaklęty
Fantazja scen. w 3 akt. St. Żyżkowskiego.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej
„Panna młoda z dachu"
Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier'a

Telegramy

Z ostatniej chwili

Bilans handlowy Polski i rozbudowa portu gdyńskiego

na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 20. 1. (Pat). Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła **do obrad nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.** Referent budżetu poseł **Minkowski** (BBWR) zaznaczył, że jednym z największych problemów życia gospodarczego jest **BILANS HANDLOWY.** W ciągu roku 1931 z wyjątkiem stycznia, gdzie bilans był ujemny o 0,9 milj. we wszystkich innych miesiącach do listopada włącznie **MIELIŚMY NADWYŻKĘ WYWOZU NAD PRZYWOZEM, która łącznie z nieogłoszonemi jeszcze danemi za grudzień wyraża się liczbą 415 milj. zł.** Jeśli chodzi o politykę inwestycyjną, to w porównaniu z olbrzymią cyfrą inwestycyj niemieckich w latach 1924-28 **nasze inwestycje przedstawiały się niezmiernie skromnie.** Z tego wynika jasno, że zarzut przeinwestowania przemysłu nie jest słuszny.

Następnie po omówieniu importu referent przystąpił do sprawy budżetu. Dochody budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu są na 14.145.700 zł, wydatki 26.500.000 zł. Po uwzględnieniu wszystkich cyfr zobaczymy, że **budżet wydatków wykazuje skurczenie o blisko 37 proc.** Mówca przechodzi szczegółowo rozdziały dochodowe, proponując różne podwyżki i redukcje. **O ILE CHODZI O BUDOWĘ PORTU W GDYNI, TO NA DALSZĄ ROZBUDOWĘ PORTU PRELIMINOWANA JEST KWOTA 8.889 tys. 100 zł.**

W roku ub. preliminowano łącznie z sumą, pochodzącą z pożyczki zapałczanej 21 milj. Jeśli obecnie zadowolono się tak niską kwotą, to m. in. ze względu na to, że **rachuje się na wpływy resztującego pokrycia pożyczki zapałczanej, t. j. 7 miljonów.** Po omówieniu przedsiębiorstw nieskomercjalizowanych, referent przeszedł do przedsiębiorstw skomercjalizowanych, omawiając szeroko sprawę fabryki chorzowskiej.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja,, w której zabieral głos posłowie Langer (Str. Lud.), Wachniuk (Kl. Ukr.) i Rymar (Kl. Nar.)

Szef biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 20. 1. (Pat). P. prezes Rady Ministrów powierzył pełnienie obowiązków **szefa biura ekonomicznego Prezydjum Rady Ministrów radcy MSZ p. Tadeuszowi Lechnickiemu,** dotychczasowemu zastępcy naczelnika wydziału zachodniego MSZ

W H szpanii wciąż palą kościoły

Bilbao, 20. 1. (Pat). Podczas rozruchów w Stan-Turc pod Bilbao **podpalony został kościół,** który spłonął prawie doszczętnie. W kilku innych miejscach **robotnicy rewolucyjni również czynili usiłowania podpalenia kościołów i zaatakowania klasztorów.**

Z soboru muzeum ateistyczne

Moskwa, 20. 1. (PAT.). Władze komunistyczne przekazały organizacji ateistycznej gmach soboru kazańskiego w Leningradzie na urządzenie wielkiego muzeum antyreligijnego. W organizowaniu muzeum biorą m. in. udział członkowie akademji nauk.

Eksplozja w polskiej kopalni antracytu

Nowy Jork, 20. 1. (PAT.). W Parrott stan Wirginja w kopalni antracytu, należącej do towarzystwa Pułaskiego miała miejsce eksplozja, **na skutek której 6 górników poniosło śmierć.**

Międzynarodowy ptaszek wyfrunął z klatki

(o) **Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.).** Przed kilku dniami **aresztowano w gmachu P. K. O. w Warszawie jakiegoś osobnika.** Bliższe śledztwo wykazało, że chodzi tutaj o **międzynarodowego złodzieja** Semela Maroko. Był on znanym policji we wszystkich większych miastach Europy. Międzynarodowego złodzieja i oszusta osadzono w **areszcie śledczym**. Znając jego talent do ucieczek, roztoczono nad nim **specjalną opiekę.** Wczoraj wieczorem mimo wszystkich środków bezpieczeństwa **więzień zdołał uśpić czujność dozorców i kiedy otworzono jego celę, była ona — pusta.**

Za zbrodnię szpiegostwa

sąd skazał adwokata Rudtkego z Grudziądza na trzy lata więzienia

Sąd Okręgowy w Toruniu wczoraj o godz. 22-ej **po kilkudniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych,** i wysłuchaniu przemówień obrońców adw. **Śmiarowskiego i Wirskiego** z Bydgoszczy, **Marszalika** z Grudziądza oraz przedstawicieli oskarżenia publicznego prokuratorów **Hermanna i Baszkowskiego** — ogłosił **WYROK UZNAJĄCY ADWOKATA RUDOLFA RUDTKEGO Z GRUDZIĄDZA WINNYM UJAWNIENIA TAJEMNIC PAŃSTWOWYCH OŚCIENNEMU PAŃSTWU NA SZKODĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i skazujący go z art. VII paragr. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej NA KARĘ 3 LAT WIĘZIENIA z pozbawieniem praw obywatelskich na dalsze 3 lata.** Równocześnie Sąd postanowił zaliczyć skazanemu areszt śledczy od dn. 19. III. 1931 r. i, wobec zapowiedzenia wniesienia apelacji, uchylić środek zapobiegawczy — t. zn. zwolnić Rudtkego z aresztu.

Barwy cesarskie nad Gdańskiem

Jak Gdańsk święcił niemiecki „Reichsgründungstag"

Dzień 18 stycznia, jako dzień założenia cesarstwa niemieckiego we Wersalu niemiecki **Gdańsk obchodził z całą pompą.** Już przed południem **w szkołach niemiecko-gdańskich** odbyły się **uroczyste** obchody. Wieczorem zorganizowano demonstracyjne **pochody.** Rektor politechniki prof. Dr. Krischen złożył **wieniec u grobu poległych akademików. Oddziały Stahl helm'u** pod przewodnictwem agrarjusza Burandta z orkiestrami, grającemi **pruskie marsze wojskowe,** urządziły pochód z pochodniami przez ulice gdańskie. Związek akademików nacjonalistycznych zorganizował akademję na sali Hali Sportowej, na której zjawiły się też **oddziały bojowe hitlerowców oraz stahlhelmowców z chorągwiami czarno-biało-czerwonemi.** Prof. Kloeppel wygłosił przemówienie, wysławiające **ducha militaryzmu pruskiego i zwycięstwa orężne Prusaków.** Tak święcił Gdańsk dzień 18-go stycznia **przy udziale przedstawicieli gdańskich władz i urzędów.**

Przyjęcia i audiencje u p. Wojewody Pomorsk.

P. Wojewoda Pomorski przyjął w dn. 19 b. m. na audjencji delegację Bractwa Kurkowego w Toruniu pp. **Maćkowiaka i Krystka,** dr. Stankiewicza, dyrektora gimnazjum z Chełmna, delegację oddziałów Związku Legjonistów pp. Włoska z Gdańska i **Briefa** z Gdyni oraz odbył konferencję z prezesem Izby Skarbowej w Grudziądzu p. **Kossjorem** w sprawach podatkowych.

Francja ustaliła kontyngent przywozowy dla polskiego drzewa

W wyniku interwencji ambasady polskiej w Paryżu **władze francuskie ustaliły kontyngent przywozowy dla polskiego drzewa na I kwartał rb na 22.217 ton.** Z zapotrzebowania tego **40 proc. ma być pokryte przez organizację eksportową lasów państwowych, 60 proc. zaś przez kupców prywatnych.**

W eksporcie tym zainteresowane są oba porty polskie: Gdańsk i Gdynia, w których lasy państwowe otrzymały ostatnio tereny przeładunkowe. (t)

Represje celne Niemiec przeciw Polsce

Berlin, 20. 1. (Pat). Ogłoszone zostało na podstawie art. 48 konstytucji Rzeszy następujące **rozporządzenie nadzwyczajne w sprawie zarządzeń celnych,** podpisane przez prezydenta Rzeszy Hindenburga i kanclerza Brueninga. Artykułem pierwszym rząd upoważniony zostaje w razie koniecznej potrzeby gospodarczej:

1) **do pobierania dodatków wyrównawczych przy imporcie towarów, pochodzących z kraju, w którym waluta spadła poniżej parytetu złota,** od towarów poszczególnych lub grupy towarów.

2) **do ustalenia podwyżki stawek celnych na towary, pochodzące z kraju, z którym rząd Rzeszy niemieckiej nie zawarł traktatu handlowego,** albo który towar niemiecki traktuje mniej przychylnie, aniżeli towar, pochodzący z innych krajów.

Gdynia pobiła Bremę!

w zamorskim obrocie towarowym w roku 1931

Jak donoszą pisma niemieckie — obroty towarowe portu w Bremie w roku 1931 wykazały w porównaniu z rokiem 1930 znaczny spadek. W roku ubiegłym tonaż ogólny statków, które zawinęły do Bremy, wyniósł 8.583.676 ton rej. netto, podczas gdy odpowiednia liczba za rok 1930 wynosi 9.133.271 ton rej. netto. **Spadek ruchu statków w Bremie w roku ub. wynosi zatem około 6 proc.** Przyczyn tego spadku prasa niemiecka dopatruje się w depresji gospodarczej.

Jeszcze jaskrawiej występuje spadek obrotów portowych w Bremie przy porównaniu przeładunku towarów w latach 1931 i 1930. W roku ubiegłym przeszło przez Bremę w ruchu zamorskim w imporcie i w eksporcie razem 5.193.000 ton różnych towarów, podczas gdy analogiczna liczba za r. 1930 wynosi 6.449.000 ton. **Spadek obrotów towarowych wynosi zatem 1.256.000 ton czyli 19,5 proc.** Większa część spadku obrotów portu w Bremie przypada na przywóz, który zmniejszył się z 4 milj. 191.000 ton w roku 1930 do 3.207.000 ton w roku ubiegłym. Spadek importu przez Bremę wynosi zatem 23,5 proc.

Ponieważ obrót towarowy [illegible] Gdyni wyniósł w roku ubiegł[illegible] ton, [illegible] **PO RAZ PIERWSZY GDYNIA [illegible]SOWAŁA POD WZGLĘDEM OBRO[illegible]W TOWAROWYCH PORT W BREMIE!** Wprawdzie gros przeładunku w Gdyni przypada na towary masowe, niemniej jest to [illegible] **triumf naszego młodego portu.**

Stwierdzenie tego radosnego faktu powinno być dla nas zachętą do dalszej wytężonej pracy nad rozwojem portu gdyńskiego i naszej żeglugi handlowej. **Więcej takich rezultatów, a świat zacznie się z Polską inaczej liczyć.**

Jednocześnie wyjaśnia to nam do pewnego stopnia właściwe podłoże zaciętej kampanji, jaką przeciw dostępowi Polski do morza prowadzą ostatnio Niemcy. Wzrost obrotów portowych Gdyni przy jednoczesnym spadku obrotów Szczecina, Bremy i innych portów niemieckich jest jedną z głównych, jeśli nie najważniejszą tego przyczyną.

Ważne udogodnienie dla statków żeglujących po Bałtyku

Radjostacja w Stockholmie (rozgłośnia) na podstawie porozumienia pomiędzy szwedzkim morskim urzędem kartograficznym (Sjökarteverket) a dyrekcją telegrafów (Tel-Styrelsen), **będzie w najbliższym czasie nadawała codziennie o godz. 12 min. 30 i o 21 min. 45 obok morskich komunikatów** meteorologicznych **ważne i pilne wiadomości dla statków, znajdujących się na morzu.** Będą to mianowicie zawiadomienia **o zmianach w światłach na wybrzeżu, o ściąganiu statków latarniowych, ostrzeżenia przed wrakami, minami, błąkającemi się na morzu i t. p.**

Dotychczas wiadomości tego rodzaju przesyłała telegraficznie tylko radjostacja w Karlsborgu, ale odbierać je mogły wyłącznie te statki, które były wyposażone w całkowite urządzenie do radjotelegrafji.

Rozgłośnia w Stckholmie będzie podawała także **tego rodzaju wiadomości z Finlandji.**

Import perskich moreli przez Gdynię

Do rzędu egzotycznych towarów, które w ostatnim czasie debiutują w Gdyni, zaliczyć należy **morele perskie,** sprowadzone via Batum przez f-ę **J. Fetter.** Morele te są znacznie **tańsze od dotychczas sprowadzanych moreli kalifornijskich,** co przedewszystkiem uwarunkowane jest różnicą cła. Podczas gdy bowiem morele kalifornijskie cli się wedle stawki **468 zł od 100 kg,** morele perskie w myśl polsko-perskiego układu handlowego korzystają ze stawek ulgowych, wynoszącycyh zaledwie **37 zł od 100 kg.**

Importująca firma zamierza na razie użyć tych moreli do mieszanin kompotowych, później zaś, jeżeli konsumcja ich przyjmie się na rynku polskim, sprzedawać je jako odrębny artykuł. W tym wypadku cena moreli perskich kalkulowałaby się w granicach od 2—2,50 zł za kg.

Na razie **do Gdyni sprowadzono próbny transport w ilości 10 ton,** dalsze 10 ton zaś znajdują się w drodze.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł